

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Seniorzy powitali lato w Mnikowie → str. 2

Krakowski Związek Emerytów, Rencistów oraz Osób Niepełnosprawnych w Krakowie z siedzibą w Mistrzejowicach od lat organizuje tradycyjne imprezy dla seniorów.

Zapraszamy na dzień Wadowa → str. 3

Ze wspomnień płk. Mieczysława Heroda → str. 8-9

XVI Małopolskie Warsztaty Chóralne → str. 11

Powitanie lata pod Kopcem Wandy → str. 5

Już po raz czwarty zapraszamy Was na spotkanie z tradycją, naturą i kulturą słowiańską. „Sztawa pod Kopcem Wandy

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piaś”, paw. 3 (os. Piaś 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



BOŻE CIAŁO

str. 3

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.

TOMEX

Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piaś” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

SENIORZY Z MISTRZEJOWIC POWITALI LATO W MNIKOWIE

Krakowski Związek Emerytów, Rencistów oraz Osób Niepełnosprawnych w Krakowie z siedzibą w Mistrzejowicach od lat organizuje tradycyjne imprezy dla seniorów na początku i na końcu lata. Z reguły wyjeżdżano na Zarabie do „Banderozy” nad Rabą w Myślenicach. W tym roku w związku ze zmianą właściciela i prowadzonymi remontami w „Banderozie” zorganizowano imprezę w Mnikowie w zajeździe „Romantica”. Jak zwykle na powitanie lata wyjechały dwa autobusy pełne seniorów z Mistrzejowic. Wszystkich powitała bardzo serdecznie Elżbieta Pyka prezes KZERiON, w tym gości b. Wojewodę Małopolskiego Józefa Pilcha i przedstawicieli Straży Miejskiej. W nowym miejscu gospodarze przygotowali bogatą gościnę gastronomiczną dzięki wsparciu Prezydenta Miasta Krakowa. Seniorzy bawili się wspaniale przy muzyce pana Henia. Wystąpił tradycyjnie Zespół „Seniorinek” oraz Marian Soja ze swoją muzyką użyczając czas zebranym (na zdjęciu). Odbyły się także konkursy z nagrodami. Jak nas poinformowała Elżbieta Pyka w najbliższym czasie seniorzy z Mistrzejowic wyjadą do ciepłych kąpielisk w Orawicy oraz na wczasy nad nasze morze do Łaz.

(mp) Fot. autor



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail. Redaktorka Agnieszka Łoś. Adres e-mail: gmh@o2.pl

Na prośbę Czytelników uruchamiamy również stały dyżur telefoniczny w każdy ostatni czwartek miesiąca w godz. 9.30-10.30 pod numerem telefonu 12 643 44 33.



TRZEBA WIEDZIEĆ GDZIE PATRZEĆ...

Nie gruszek na wierzbie a ... tulipanów na drzewie szukają Zbigniew Grzyb - dyrektor NCK wraz ze swoim zastępcą Konradem Muzykiem podczas „obchodu gospodarstwa”. Tuż bowiem obok Nowohuckiego Centrum Kultury rośnie wyjątkowe drzewo - tulipanowiec. Jedyne takie w okolicy! Być może jedyne w Krakowie. Panowie znaleźli na nim cztery kwiaty. Może Wam uda się zauważyć więcej? Warto idąc do NCK zatrzymać się i popatrzeć w górę. Kwiaty tulipanowca są dyskretne, ale niezwykle piękne. Jeśli wiesz gdzie patrzeć, czeka cię niezapomniany widok. (AŁ)



Kronika pamięci

- Zbigniew ADAMCZYK, lat 66
- Emilia BADOCHA, lat 93
- Ludwika BLICHARZ, lat 91
- Małgorzata CICHOWSKA, lat 88
- Janina FERCYK, lat 99
- Józefa JASIŃSKA, lat 85

- Feliks KALETA, lat 96
- Jolanta KARNIA, lat 88
- Teresa KASZOWSKA, lat 79
- Tadeusz KLISIK, lat 68
- Zyta KONDERAK, lat 92
- Jadwiga KRZECZEK, lat 67

- Bronisława ORACZKO, lat 63
- Stanisław PIETRUSZEWSKI, lat 95
- Maciej STĘPAK, lat 56
- Janusz SZACIŁOWSKI, lat 81
- Wanda WASILEWSKA, lat 80

- Zofia WRONA, lat 85
- Roman WYDRA, lat 67

REKLAMA

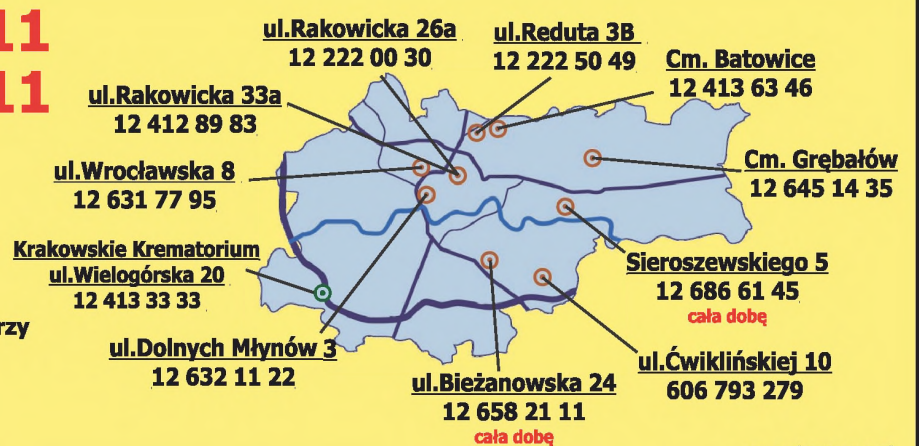
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w 12 658 21 11
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

BOŻE CIAŁO

Inicjatorką ustanowienia święta Bożego Ciała była przeorysza klasztoru augustianek w Mont Cornillon w pobliżu Liege, św. Julianna z Cornillon (1192-1258). W roku 1245 miała mieć ona wizję, w której Chrystus żądał ustanowienia osobnego święta ku czci Eucharystii. I wyznaczył sobie nawet dzień uroczystości Bożego Ciała – na czwartek po niedzieli Świętej Trójcy. Biskup Liege, Robert, po naradzie ze swoją kapitułą i po pilnym zbadaniu objawień, postanowił wypełnić życzenie Jezusa i w roku 1246 odbyła się pierwsza procesja eucharystyczna.

Jednak w tym samym roku biskup Robert zmarł, a duchowni miasta, za namową teologów, uznali krok zmarłego ordynariusza za przedwczesny, a wprowadzenie święta pod taką nazwą za wysoce niewłaściwe. Co więcej, omalże nie oskarżono wówczas Julianny o herezję. W roku 1247 siostra Julianna karnie została przeniesiona z klasztoru w Mont Cornillon na prowincję. Jednak po interwencji archidjakona katedry w Liege, Jakuba, kardynał Hugo zlecił ponowne zbadanie sprawy i zatwierdził święto. W roku 1251 po raz drugi archidjakon Jakub poprowadził ulicami Liege procesję

eucharystyczną. Jezus hojnie wynagrodził za to gorliwego kapłana. Ten syn szewca z Troyes został wkrótce biskupem w Verdun, patriarchą Jerozolimy i ostatecznie papieżem (1261-1264). Przewodził Kościołowi jako Urban IV. I on też w roku 1264 wprowadził w Rzymie uroczystość Bożego Ciała. Święto, które po śmierci Urbana IV zaczęło zanikać odnowił w roku 1314 papież Klemens V, a papież Jan XXII zatwierdził je dla całego Kościoła. Od czasu papieża Urbana VI uroczystość Bożego

Ciała należy już do głównych świąt w roku liturgicznym Kościoła. Pierwsza wzmianka o procesji w święto Bożego Ciała pochodzi z Kolonii z roku 1277. Od wieku XIV spotykamy się z nią w Niemczech, Anglii, Francji, Hiszpanii i w Mediolanie. Od wieku XV przyjął się w Niemczech zwyczaj procesji do czterech ołtarzy.

Po raz pierwszy z procesją Bożego Ciała na terenie Polski spotykamy się już w XIV wieku w Płocku i we Wrocławiu. Od wieku XVI wprowadzono zwyczaj śpiewa-

nia Ewangelii przy czterech ołtarzach, który zachował się do dnia dzisiejszego. Od dawna przyjął się też, kultywowany do dzisiaj – zwłaszcza na terenach wiejskich – zwyczaj, że wierni przynoszą do kościoła wianki ziół, które kapłan poświęca w dniu oktawy, po czym lud zabiera je do domu. Zawieszają się je na ścianie, by chroniły od choroby. Poszczególne gałązki umieszczane bywają także na polach, by plony lepiej rosły i by Bóg zachował je od robactwa i nieurodzaju. (f)



FISHARMONIA I ŚPIEW SOPRANOWY. CZAS NA MISTRZEJOWICKIE IMPRESJE MUZYCZNE

Przed nami kolejna odsłona cyklu Mistrzejowickie Impresje Muzyczne, która będzie wyjątkową okazją do wysłuchania rzadko dziś prezentowanego instrumentu – fisharmonii. Na bezpłatny koncert w najbliższą sobotę zaprasza Ośrodek Kultury Kraków–Nowa Huta.

Fisharmonia, niegdyś popularne „domowe organy”, służyła naszym przodkom do muzykowania w rodzinnym gronie. Często rozbrzmiewała także w wiejskich kościołach i kaplicach. Dziś, wyparta przez instrumenty elektroniczne, stała się niemal zapomniana. Wciąż jednak cieszy się uznaniem kolekcjonerów i miłośników muzyki dawnej. Do tego grona należy

Tomasz Soczek – wielokrotnie nagradzany organista i wykonawca nadchodzącego koncertu. Podczas wieczoru zatytułowanego Mater Dei artysta zaprezentuje grę na fisharmonii artystycznej (harmonium d'art). Towarzyszyć mu będą dwie utytułowane sopranistki: Aleksandra Raszyńska i Joanna Soczek. Usłyszymy utwory takich mistrzów, jak César Franck czy Sigfrid Karg-Elert, a centralnym punktem będzie msza na dwa głosy żeńskie autorstwa francuskiej kompozytorki Clémence de Grandval. W finale niezwykle trio wykona trzy wersje pieśni Ave Maria. Koncert odbędzie się w sobotę, 21 czerwca, o godz. 19:30 w Kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy (os. Bohaterów Września

33). Mistrzejowickie Impresje Muzyczne to cykl koncertów muzyki poważnej organizowany od 2017 roku. Promując dzieła muzyki sakralnej i dawnej, wydarzenie adresowane jest nie tylko do mieszkańców okolicznych osiedli Mistrzejowic, lecz do wszystkich krakowian ceniących ambitny repertuar i najwyższy poziom artystyczny. Organizatorzy: parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie, Rada i Zarząd Dzielnicy XV Mistrzejowice oraz Ośrodek Kultury Kraków–Nowa Huta. Kierownik artystyczny: Marek Walczak – organista parafii Miłosierdzia Bożego w Krakowie. (f)

MISTRZEJOWICKIE IMPRESJE MUZYCZNE

MATER DEI

WYKONAWCY:
ALEKSANDRA RASZYŃSKA
SOPRAN
TOMASZ SOCZEK
FISHARMONIA ARTYSTYCZNA

JOANNA SOCZEK
SOPRAN

21.06.2025 (SOBOTA) GODZ. 19:30
KOŚCIÓŁ M. B. NIEUSTAJĄCEJ POMOCY
OS. BOHATERÓW WRZĘSNIA 33

ORGANIZATORZY:
RADA DZIELNICY XV MISTRZEJOWICE
OŚRODEK KULTURY KRAKÓW–NOWA HUTA
PARAFIA M. B. NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

WSTĘP WOLNY

ORGANIZACJA: OŚRODEK KULTURY KRAKÓW–NOWA HUTA

PRACOWNIK WYSTĄPIENIA: GŁOS TYGODNIK NOWOHUCKI

ZAPRASZAMY NA DZIEŃ WADOWA

Stowarzyszenie Przyjaciół Wadowa zaprasza w najbliższą niedzielę, 22 czerwca do Parku w Wadowie na Dzień Wadowa. Rozpoczęcie o godz. 13:00.

Program:
+ godz. 13.00-18.00 – program artystyczny i rozrywkowy m.in.: Sławek z Harmonią, kabaret Jo-Ka, dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 63 „Wesołe Skrzaty”, uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 78, Klub Mistrzostwa Karate Kyokushinkai;
+ godz. 16.00 – powitanie zaproszonych gości;
+ godz. 18.00 – gwiazda wieczoru: zespół Weekend;
+ godz. 19.15 – losowanie głównej nagrody w Loterii Buzeriada;
+ godz. 19.30 – zabawa taneczna z zespołem „Dorota i Przyjaciele”. Imprezie towarzyszyć będą: loteria „Buzeriada” (nagroda główna: rower górski), konkursy i zabawy z nagrodami dla dużych i małych, wesołe miasteczko, przejażdżki konne, zawody strzeleckie, ogródek gastronomiczny oraz wiele innych atrakcji.
Organizatorami Dnia Wadowa są: Stowarzyszenie Przyjaciół Wadowa, Rada i Zarząd Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie oraz Ośrodek Kultury Kraków – Nowa Huta. Partnerami: KMPO oraz Centrum Edukacji Ekologicznej Symbioza. Natomiast patronat medialny sprawują: Głos Seniora i Głos. Tygodnik Nowohucki. (f)

Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

NA DROGACH I ULICACH

Wiejskie drogi i dróżki oraz ulice polskich miast i miasteczek w ten jeden dzień w roku prezentują się wyjątkowo. Tym dniem jest czwartek Bożego Ciała. W różnych punktach wsi i miast pojawiają się wtedy przystrojone zielonymi gałązkami i kwiatami polowe ołtarze. A później na drogi i ulice wychodzą wielobarwne procesje, których głównym elementem jest złota monstrancja z Najświętszym Sakramentem. Tego dnia, biorący udział w procesjach wierni śpiewają: „Zróbcie mu miejsce, Pan idzie z nieba,/Pod przymiotami ukryty chleba./Zagrody nasze widzieć przychodzi,/I jak się Jego dzieciom powodzi”.

Ale nie zawsze tak było. W latach komunizmu, walcząca z religią i Kościołem tzw. władza ludowa, nie zezwalała na organizację procesji w miejscach publicznych. Ograniczano je do terenów kościelnych lub przykościelnych. A jeśli pełniło się funkcję kierowniczą w jakiejś państwowej instytucji, to udział w procesji mógł oznaczać spore

„W latach komunizmu, walcząca z religią i Kościołem tzw. władza ludowa, nie zezwalała na organizację procesji w miejscach publicznych

kłopoty. Wszystko zmieniło się po wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża i po powstaniu „Solidarności”. Duch Święty najwyraźniej usłyszał w czerwcu 1979 roku wołanie Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa w Warszawie: „Niech zstąpi Duch Twój...”. Usłyszał to papieskie wołanie i zstąpił. I odnowił oblicze tej ziemi. Naszej, polskiej ziemi. Dzisiaj możemy uczestniczyć w procesji Bożego Ciała bez przeszkód. I oby tak zostało w przyszłości.

Jan L. Franczyk

Ośrodek Kultury Norwida
+ 22 VI, godz. 18:00 (Kopiec Wandy) - Strawa pod Kopcem Wandy. Przywitanie lata 2025: wydarzenie plenerowe z okazji Nocy Kupały - prelekcja, warsztaty rodzinne, pokazy grup rekonstrukcyjnych inspirowane słowiańszczyzną oraz koncert pieśni słowiańskich. Organizatorzy: Ośrodek Kultury Norwida, Fundacja Eco Travel. Partner: Muzeum Archeologiczne. Wstęp wolny.
+ 26 - 28 VI - NieKongres Animatorów i Animatorów Kultury. Różne lokalizacje.

Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta
+ 21 VI, godz. 19:30 - Mistrzejowickie Impresje Muzyczne. Koncert „Mater Dei”to kolejna odsłona cyklu Mistrzejowickie Impresje Muzyczne promującego muzykę poważną. Tomasz Soczek - wybitny organista, laureat krajowych i międzynarodowych konkursów zaprezentuje swoje umiejętności na wyjątkowym, rzadko prezentowanym instrumencie - fisharmonii artystycznej. Towarzyszyć mu będą dwie utytułowane sopranistki: Aleksandra Raszyńska i Joanna Soczek. Wstęp wolny. Koncert w kościele MB Nieustającej Pomocy, os. Bohaterów Września 33.
+ 22 VI, godz. 13:00 - Wakacje z kulturą i humorem: Dzień Wadowa. Rodzinny festyn, podczas którego najważniejszymi elementami będą śmiech i dobra zabawa w pięknym, parkowym otoczeniu. W programie: koncerty, kabaret, konkursy z nagrodami, loteria fantowa, wesołe miasteczko oraz miejsca wypoczynku wraz ogródkiem gastronomicznym. Wstęp wolny.

Klub Jedność, os. Wolica, ul. Drożyska 3c
+ 21 VI, godz. 16:00 - Grecki Dzień Wolicy. Impreza plenerowa utrzymana w antycznym, greckim klimacie integrująca mieszkańców pobliskich osiedli. W programie wiele atrakcji dla dzieci (m.in. mini wesołe miasteczko, warsztaty plastyczne, animacje i konkursy) oraz dla dorosłych: grill i zabawa taneczna z zespołem „Dorota i Przyjaciele”. Wstęp wolny.
+ 23 VI, godz. 17:00 - Warsztaty dla Taty: wieszak ozdabiany metodą string art. Podczas warsztatów powstaną wieszaki, które tata z dzieckiem wspólnie wykonają i ozdobią metodą string art. String art to sztuka tworzenia obrazów z nitki i gwoździ. Jest to świetna forma spędzenia czasu z rodziną, co może umocnić relacje między ojcem i dzieckiem. Obowiązują zapisy, wydarzenie bezpłatne.

Klub Herkules, os. Branice ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarskiego 29
+ 27 VI, godz. 15:00 i 16:00 - Makramy dla początkujących. Fascynująca podróż po świecie kreatywności i tradycji wyplatania. To także doskonała metoda na zrelaksowanie się, wyciszenie umysłu i uspokojenie myśli.

Klub Jędrus, os. Centrum A 6a
+ 24 VI, godz. 18:00 - Klub Rodziców: Centrum Mam. „Dbam o siebie, dbam o bliskich”. Spotkanie z Agą Szuścik - edukatorką, autorką książki „GinekoLogiczne”, twórczynią internetową działającą na rzecz profilaktyki zdrowia kobiet. „Dbam o siebie, dbam o bliskich”, to trwające dwie godziny spotkanie, które łączy prywatną opowieść Agi Szuścik oraz najważniejsze zagadnienia z profilaktyki. Wstęp 1 zł, obowiązują wcześniejsze zapisy.

Klub Mirage (os. Bohaterów Września 26)
+ 26 VI, godz. 16:00 - Taneczne powitanie lata. Na początek udanego lata i szalonych wakacji zapraszamy na wieczorek taneczny przy sprawdzonej muzyce zespołu Secret Band. Przybывajcie na letnią potańcówkę, a obiecujemy, że będzie to beztrudny i aktywny spędzony czas, przy dobrej muzyce i w dobrym towarzystwie. Wstęp 30 zł. Zapisy i wpłaty w Klubie.

Klub Wersalik (os. Ogrodowe 15)
+ 22 VI, godz. 15:00 - Osiedle ART. Piknik dźwięków i barw. Kolorowy, osiedlowy piknik pełen dźwięków, barw i kreatywnej zabawy dla całych rodzin! W programie m.in. warsztaty muzyczne, sensoryczne i plastyczne, malowanie twarzy, wielkie bańki mydlane, koncert osiedlowy, strefa relaksu i mnóstwo radości dla dzieci i dorosłych. (f)

Duża Scena, os. Teatralne 34
+ 20 i 21 VI (piątek i sobota), godz. 19 - Akt równoległy.
Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 21 i 22 VI (sobota i niedziela), godz. 19 - Saga rodu Szyców.

W „OSADZIE JURAJSKIEJ”

W prawie milionowym Krakowie nie ma możliwości zjeść świeżo złowionej i smacznie przyrządzonej ryby lub jej kupienia po oporządzeniu na wynos. Jest takie miejsce kilkanaście kilometrów od granic miasta, a jeszcze bliżej jest z Nowej Huty. W Wilczkowicach tuż przy Michałowicach na trasie S7 znajduje się „Osada Jurajska”, gdzie nie tylko moż-



na zjeść smaczne i świeże ryby, ale je zobaczyć pływające i spędzić miło czas samemu lub z dziećmi, bo jest tu plac zabaw dla najmłodszych.
Na przystawkę polecam zupełną rybą za 17 lub 23 zł lub pasztet z pstrągiem czy pastę z pstrągiem wędzonym plus pieczywo za 18 zł, karp w galarecie kosztuje 20 zł, a wędzone dzwonko z jesiotra 26 zł, a wyszukane kalmary w krążkach 28 zł. Głównym daniem są świeże ryby smażone lub z grilla (w zimie z pieca). Smażone: pstrąg kosztuje za 100 g 11 zł, podobnie karp płat, sandacz 17 zł, jesiotr 17,50 zł, łosoś kosztuje 16 zł, a dorsz połędwica 18 zł. Ryby z grilla są o 1 zł droższe. Wyszukaną propozycją jak przystało na Rybiarnię są owoce morze w postaci: mull w białym winie z pieczywem za 35 zł, spaghetti z owocami morza za 47 zł lub krewetki tygrysie 6 szt. za 49 zł. Do tego można zamówić szereg dodatków w postaci sosów: czosnkowego, majonozowego, tatarskiego, ketchupu, chrzanu, czy masełka ziołowego czosnkowego za 3-4 zł. Oczywiście są ziemniaczki w różnym wydaniu: puree za 9 zł, frytki za 11 zł, zapiekane za 13 zł, surówki od 9 zł do zestawu po 13 zł, czy ogórki kiszzone za 10 zł. Kto lubi może zamówić pieczywo w kromkach za 4 zł lub chlebek za 5 zł. Kto chce może zamówić na wynos ryby wędzone jak pstrąga (100 g) za 7,90 zł, karpia za 8, zł, jesiotra za 17 zł, a nawet karpia w occie za 47 zł (500 g), czy karpia po grecku (500 g) za 45 zł. Natomiast jesiotr po grecku kosztuje 56 zł. Jeśli przyjdziemy tutaj z kimś kto nie lubi ryb to może zamówić sobie inne potrawy jak np. duszoną karkówkę za 24, czy tagliatelle za 30 zł.
Dzieciom można zamówić pierogi ze szpinakiem i wędzonym pstrągiem za 21 zł lub nuggetsy za 19 zł, a także spaghetti za 25 zł. Oczywiście są desery w postaci szarlotki na ciepło za 18 zł lub creme brulee za 19 zł. Jest pełny wybór napojów zimnych i gorących w postaci herbaty i kawy w cenach od 9 do 15 zł. Jak przystało na lokal gastronomiczny z klasą kupimy tu także napoje alkoholowe, jak piwo dobrej klasy, czy nawet wina domowe, a nawet coś mocniejszego.
Można tutaj także kupić (na wynos) świeżo wylowione: pstrągi po 31 zł, karpia po 29,50 zł, szczupaka po 48 zł, czy jesiotra po 49,50 zł, płacąc dodatkowo za wypróżnienie lub filetowanie po kilka złotych. (sp) Fot. autor

Mimo pogłębiającego się kryzysu na Bliskim Wschodzie złotówka nadal trzyma się mocno, a nawet jej wartość niespodziewanie nieco wzrosła. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-46-36 odnotowaliśmy następujące kursy walut: USD 3,67-3,73 zł; euro: 4,24-4,29 zł; GBP: 4,97-5,03 zł; CHF: 4,51-4,58 zł. Aktualne kursy walut www.kantorjb.pl. (mp)

ŻYCIE JEST PIĘKNE

W przyszłą środę, 25 czerwca 2025 r. o godz. 18:00 w sali kameralnej 203 Nowohuckiego Centrum Kultury rozpocznie się spotkanie z cyklu motywacyjnego Moniki Melań: „Życie jest piękne!”, w którym udział wezmą Artur Dziurman i Piotr Pogon.
„Życie jest piękne!” to cykl spotkań o ludziach pięknych, silnych, pełnych unikatowych pasji, którym zależy aby dostrzec ich ambicje i często nietuzinkowy talent, zamiast towarzyszącej im życiu niepełnosprawności. Od marca 20204 r., raz w miesiącu, w kameralnych warunkach i niezwyklej atmosferze, możemy spotkać ludzi pięknych, silnych, pełnych pasji – porozmawiać o ich planach ambicjach i zobaczyć co potrafią. Jaki mają pomysł na życie, które pomimo niepełnosprawności może być niezwykle i twórcze. Serdecznie zapraszamy. (f)



Od 13 czerwca do 21 sierpnia Kino Sfinks będzie nieczynne!

Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14, poleca:

+ **Sally Rooney, Intermezzo, Wydawnictwo W.A.B., 2025.** Peter i Ivan Koubekowie są braćmi, ale poza tym faktem łączy ich niewiele. Peter jest trzydziestokilkuletnim prawnikiem z Dublina – przebojowym, kompetentnym i pozornie niezwyciężonym. Jednak po śmierci ojca nie może zasnąć bez leków i z trudem podtrzymuje relacje z dwiema bardzo różnymi kobietami: Sylią, swoją niegasnącą pierwszą miłością, i Naomi, studentką, dla której życie to jeden wielki żart. Ivan z kolei to dwudziesto-dwuletni mistrz szachowy. Zawsze uważał siebie za towarzysko nieporadnego samotnika, przeciwieństwo wyrobionego starszego brata. Teraz, w pierwszych tygodniach żałoby, poznaje Margaret, starszą od siebie kobietę po przejściach, i ich losy szybko i intensywnie się splatają. Dla dwóch pogrążonych w żałobie braci i ludzi, których kochają, nadchodzi nowe interludium – czas pożądania, rozpacz i nowych możliwości – szansa, by się przekonać, ile jest w stanie pomieścić jedno życie, nie rozpadając się na kawałki.

+ **Anna Arno, Konstanty Ildefons Gałczyński. Niebezpieczny poeta, Wydawnictwo Znak, 2025.** Wszystkie twarze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Kim był poeta, którego pamiętamy jako autora wierszy o zaczarowanej drodze, żołnierzach z Westerplatte i Teatryku Zielona Gęś? „Zielonym Konstantym” zakochanym w „srebrnej Natalii”? Oszustem, szarlatanem, sztukmistrem wyciągającym wiersze jak króliki z kapelusza? Kpiarzem sypiącym drowcipami? A może „psem na forse” piszącym dla każdego, kto zapłaci? Postacią tragiczną, uwikłaną w nałóg i polityczne układy? Człowiekiem zdolnym oświadczyć się podczas wojennej tułaczki trzem kobietom naraz, gdy w domu czekała żona? A może „księżycowym facetem”, zakochanym przede wszystkim w poezji i muzyce? Biografia Anny Arno, podobnie jak poezja Gałczyńskiego, mieni się wieloma odcieniami, obraz poety raz jest flamandzkim portretem, raz socrealistycznym plakatem, a innym razem karykaturą z „Przekroju”. To opowieść o człowieku niezapomnianym i nieustannie inspiującym.



PRZYWITANIE LATA POD KOPCEM WANDY



Już po raz czwarty zapraszamy Was na spotkanie z tradycją, naturą i kulturą słowiańską. „Strawa pod Kopcem Wandy – przywitanie lata 2025” to wyjątkowe plenerowe wydarzenie inspirowane pradawną Nocą Kupały, podczas którego symbolicznie powitamy lato u stóp legendarnego Kopca Wandy.

Tegoroczna edycja inspirowana jest wierzeniami, mitami i rytuałami ochronnymi Słowian. Choć dawni Słowianie nie pozostawili pisemnych źródeł dotyczących symboliki obrządków, ich znaczenie przetrwało w kulturze ludowej, sztuce oraz współczesnych interpretacjach. Wydarzenie pod Kopcem Wandy jest również pomysłem na reinterpretację słowiańskiego dziedzictwa.

Podczas tej najkrótszej nocy przeniesiemy się w czasie do świata naszych przodków – życia zgodnego z cyklem pór roku, w bliskim kontakcie z żywiołami i dawnymi obrzędami. Wszystkie zaaranżowane dla Was aktywności mają na celu niespieszny w nich udział, pełen bez troski i radości z nadchodzącego lata.

Wydarzenie rozpocznie się 22 czerwca o godzinie 18:00 prelekcją (tłumaczoną na Polski Język Migowy) i warsztatami archeologicznymi „Czy przedmioty kłamią, czyli jak (nie)czytać historii zapisanej w obiektach”. Równolegle, w godzinach 18:00–21:00, odbędą się warsztaty plecenia wianków. W tym samym czasie działać będzie „Szałas Malucha” – przestrzeń twórcza dla dzieci, w której najmłodszy

będą komponować naturalne amulety oraz muzykować na trawie.

Między 18:00 a 20:00 Żywa Pracownia zaprasza Was na warsztaty „Słomiany zapal”, podczas których będzie można nauczyć się wyplatać ze słomy zabawki i amulety – koziółki, ptaszki i ludziki – na wzór dawnych słowiańskich i skandynawskich tradycji. Równolegle odbędzie się także instalacja „Hafty na drzewach” – wspólne haftowanie wzorów inspirowanych gorsetami krakowskimi na tkaninie rozpiętej między drzewami. O godzinie 18:30 rozpocznie się spotkanie „Zakłęte Ziele” – opowieść o magicznych właściwościach ziół zbieranych w czasie letniego przesilenia. O ich dawnych zastosowaniach ochronnych, leczniczych i rytualnych

opowie Wilczy Las.

Przez cały wieczór będzie można również podziwiać pokazy rekonstrukcyjne Grupy Dziejawa, która przeniesie Was do świata dawnych wierzeń i wczesnośredniowiecznej codzienności. Na uczestników i uczestniczki czekają stanowiska z replikami przedmiotów z wczesnego średniowiecza, pokaz krzesania ognia, warsztat tkacki, opowieści i zagadki słowiańskie, przymierzanie strojów i prezentacja dawnych obrządków. O godzinie 19:00 odbędzie się widowiskowa wróżba konna według kronikarza Thietmara z Merseburga – ten punkt programu również będzie tłumaczony na Polski Język Migowy.

Muzyczną część wieczoru rozpocznie koncert Orkiestry Czarne Pióra – pięcioosobowej formacji inspirowanej muzyką tradycyjną. Usłyszymy pieśni sobótkowe, ludową lirykę miłosną oraz żywą muzykę taneczną. Na zakończe-

nie wystąpi dla Was kobieca grupa śpiewacza CHMARA, prowadzona przez Aleksandrę Zawłocką. Zespół zabierze publiczność w muzyczną podróż przez dawne pieśni, tradycyjne harmonie i osobiste opowieści zakłęte w polifonicznych kompozycjach.

Na wszystkie atrakcje wstęp wolny. Na warsztaty wicia wianków słowiańskich obowiązują wcześniejsze zapisy. Pomysłodawcą wydarzenia plenerowego „Strawa pod Kopcem” jest Fundacja Eco-Travel. Od 2022 roku współorganizatorem wydarzenia jest Ośrodek Kultury Norwida. Dofinansowano ze środków Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta. Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego.

Kontakt do koordynatorki: Urszula Tłomak, u.tlomak@okn.edu.pl

Fotografie: Grzesiek Mart



ZESPÓŁ SZKÓŁ HTS W PLENEROWYM ŚWIĘCIE NOWEJ HUTY

Pokazy, konkursy, zabawy, rodzinny festyn, występy na dwóch scenach, to program tegorocznej edycji Święta Nowej Huty. W tę atmosferę wpisała się prezentacja Zespołu Szkół HTS z os. Złotej Jesieni 2. Pokazy wojskowe, prezentacje repliki broni i sposoby udzielania pierwszej pomocy, pod kierunkiem nauczyciela szkolenia wojskowego, przygotowali uczniowie klas liceum ogólnokształcącego o profilu wojskowym oraz pożarniczo – ratowniczym. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem młodszych i szczególnie najmłodszych uczestników festynu. Mundury, żołnierskie kamizelki i hełmy budziły spore emocje. Namiot Zespołu Szkół HTS przeżywał prawdziwe oblężenie i tu kolejna atrakcja... fryzury, war-kocze, ciekawe upięcia włosów zgromadziły liczne grono dziew-

czynek cierpliwie poddających się upiększającym zabiegom. Uczennice klasy fryzjerskiej pod fachowym okiem nauczyciela wykazywały umiejętności oraz zawodową pasję. Radość na twarzach najmłodszych, pamiątkowe zdjęcia robione przez rodziców mogą sugerować, iż w niedalekiej przyszłości młodzi ludzie wybiorą zawody i kierunki oferowane przez szkołę w klasach liceum, technikum oraz szkole branżowej I stopnia.

Szczegółnej prezentacji dokonała dyrektor szkoły mgr Iwona Słapek, która w swoim wystąpieniu podkreśliła, iż Zespół Szkół HTS jest integralnie związany z dzielnicą Nowa Huta, co znajduje odbicie w podejmowaniu rozmaitych lokalnych inicjatyw oraz akcji stałych i okazjonalnych niosących pomoc potrzebującym w ramach prężnie działającego

Klubu Wolontariatu.

Przedstawiła także historię koniecznych reform i przemian, którym musiała się poddać szkoła na przestrzeni lat, aby w sposób nowoczesny funkcjonować w dzisiejszej dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Stąd bogata, dostosowywana do potrzeb rynku pracy gama atrakcyjnych zawodów i kierunków kształcenia, którą aktualnie oferuje szkoła. Ważne jest, że kształcenie odbywa się w oparciu o ustawicznie modernizowaną bazę dydaktyczną, szczególnie w dziedzinie technologii informatycznej.

Nowoczesne podejście do nauki, rozwijanie pasji i talentów, niepowtarzalna atmosfera sprawiają, iż Zespół Szkół HTS od lat przyciąga młodzież z Krakowa i jego okolic... niczym magnes.

Ewa Dybaś



VI MISTRZEJOWICKI FESTIWAL BIEGOWY

W skład „VI Mistrzejowickiego Festiwalu Biegowego” wchodziły trzy imprezy sportowe:

- XXII Memoriał Biegowy im. Księdza Józefa Kurzei. Bieg na dystansie 5 kilometrów
- V Mistrzejowicki Bieg Przed-szkolaka
- VI Marsz Seniora

Główny organizator wydarzenia: Rada Dzielnicy XV Mistrzejowice Centrum Młodzieży im.dr.Henryka Jordana

Partnerzy Festiwalu:

- MPEC Kraków
- Wodociągi Miasta Kraków
- UKS Marcina Gortata
- SMS Marcina Gortata
- Studio Treningu Personalnego Hart Pro

Dzięki pomocy ze strony organizatorów oraz głównych partnerów wydarzenia mogliśmy zorganizować festiwal, który w sercu rekreacyjnej części Mistrzejowic mógł zgromadzić ponad 500 osób.

Za biuro zawodów oraz centralny punkt festiwalu obraliśmy scenę mieszczącą się w parku na Plan-tach Mistrzejowickich, a tereny przyległe wykorzystaliśmy do zorganizowania możliwie najlepszej przestrzeni dla uczestników.

XXII Memoriałowy Bieg im.ks. Józefa Kurzei zgromadził na linii startu ponad 160 biegaczy, którzy rywalizowali na wymagającej trasie prowadzącej po mistrzejowickiej ścieżce biegowej. Uczestnicy musieli poradzić sobie z aspektami technicznymi trasy oraz blisko 125 metrami przewyższenia czekającymi na nich, na tej pięciokilometrowej pętli.

Najlepsze zawodniczek biegu:

1. Tkaczyk Aleksandra 20min40s
2. Żądło Julia 23min28s
3. Kowalik Angelina 23min51s

Najlepsi zawodnicy biegu:

1. Kułak Piotr 18min54s
2. Szpetnar Michał 19min8s
3. Paradysz Piotr 19min17s

V Mistrzejowicki Bieg Przedszkolaka

Po raz kolejny osiem placówek przedszkolnych z dzielnicy Mistrzejowice stanęło do wspólnej rywalizacji biegowej.

Na trasie podopieczni przedszkoli mieli do pokonania około 250 metrów pętli.

Każde z przedszkoli, które zebrało ponad 10 uczestników dostawało od Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice nagrodę w postaci 1500 złotych, natomiast najliczniejsze trzy placówki otrzymywały jeszcze pamiątkowe puchary.

Łącznie wystartowało blisko 255 dzieci.

Na najmłodszych biegaczy po zawodach czekały atrakcje w postaci dmuchanych zamków oraz waty cukrowej i popcornu.

VI Marsz Seniora

W ramach kolejnej już edycji Marszu zaprosiliśmy członków Centrum Aktywności Seniorów z Mistrzejowic.

W ramach tego wydarzenia przygotowaliśmy dla uczestników trasę o długości trzech kilometrów. Dla każdego z seniorów przygotowany był pakiet startowy oraz na mecie czekał na nich medal.

Medale i nagrody wręczali Katarzyna Matusik -Lipiec - Posłanka na Sejm RP oraz Marek Hohenauer Radny Miasta Krakowa, pomysłodawca Mistrzejowickich Festiwalu Biegowych.

**RADA I ZARZĄD DZIELNICY MISTRZEJOWICE:**

Przewodniczący: Konrad Maciejowski, z-a przewodniczącego: Krzysztof Bąk, członkowie zarządu: Grzegorz Guśtak, Grzegorz Gil, Anna Trzoniec. Biuro Rady Dzielnicy: ul. Miśnienieńska 58, tel. 12 648-96-18. Przyjmowanie mieszkańców: poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w g. 11.00-15.30 oraz środa od 12.00 do 16.00. Dyżury członków Zarządu: Przewodniczący - druga środa miesiąca w g. 16.00-17.00, z-a przewodniczącego: trzecia środa miesiąca w g. 15.00-16.00, Anna Trzoniec - pierwszy wtorek miesiąca w g. 14.30-15.30. Strona internetowa: www.dzielnica15.krakow.pl, e-mail: rada@dzielnica15.krakow.pl.

INTEGRACYJNY DZIEŃ KRZESŁAWIC



W Klubie Krzesławice Ośrodka Kultury Kraków Nowa Huta, gdzie 7 czerwca odbył się Dzień Krzesławic, dobrze bawili się mieszkańcy w każdym wieku. Był to wspaniały dzień pełen radości, śmiechu i niezapomnianych wspomnień!

Wydarzenie przyciągnęło wielu mieszkańców i całe rodziny, które wspólnie spędziły czas na świeżym powietrzu, bawiąc się i integrując. Na najmłodszych czekały dmuchańce różnorodnej gry i zabawy, a także konkursy z nagrodami, które wywołały mnóstwo emocji i uśmiechów. Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantów, w której można było wygrać ciekawe nagrody. Szczególnym punktem programu był występ dzieci uczęszczających na zajęcia z ukulele i śpiewu – ich talent i zaangażowanie zostały nagrodzone gromkimi brawami. Swoim talentem zachwyciła również ILLA czyli Ilona Trętka – Sadowska śpiewając znane covery. Na miejscu można było skorzystać z tatuaży brokatowych, pleceni warkoczyków oraz zrelaksować się przy przepyszny grillu. Wieczorem nadszedł czas na wspólną zabawę, która porwała wszystkich do tańca i zakończyła dzień w wyjątkowej atmosferze.

W imieniu organizatorów dziękujemy wszystkim za obecność i wspólną zabawę, którzy szczególne podziękowania skierowali do Rady Dzielnic XVII i członków Towarzystwa Przyjaciół Krzesławic za pomoc w organizacji imprezy oraz dla prezesa firmy DOMTOM za sponsoring.

konkurs odbywa się pod honorowym patronatem Przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnic XVII Wzgórz Krzesławickie - Andrzeja Dziedzica

Ogródek przed domem

FINAL

XXVIII edycja konkursu

28.06.2025 | godz. 17:00

Klub Dukat OKKNH | ul. Styczna 1

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

NAJWAŻNIEJSZA BYŁA DOBRA ZABAWA

Uczestnicy i organizatorzy Dnia Dziecka w Kantorowicach, który odbył się w niedzielę 8 czerwca, udowodnili, że nie ma złej pogody. Pomimo padającego deszczu z uśmiechami na twarzach realizowali kolejne zaplanowane punkty wydarzenia.

Na odważnych, którzy, nie wystraszyli się deszczu i przybyli tego dnia do Klubu Zakole czekały animacje, przejażdżki konne, kolorowe warkoczyki, brokatowe tatuaże, malowanie twarzy, dmuchańce, pokazy grup Karate, Balet, Dance Kids, Taniec nowoczesny i Zumba! Organizatorzy stanęli na wysokości zadania jak sami mówią „Pogoda nas nie rozpieszczała ale daliśmy radę”. Zresztą popatrzcie na zdjęcia, wyraźnie widać, że tego dnia najważniejsza była dobra zabawa.

Wydarzenie finansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego 2024 BO.D17.5/24.

W imieniu organizatorów - dziękujemy za przybycie.



REMONTY W DZIELNICY

Wśród wielu zadań jakie realizuje Rada Dzielnic XVII – Wzgórz Krzesławickie do najważniejszych, z punktu widzenia mieszkańców, należą bez wątpienia remonty dróg i chodników. Przypomina-

my, że realizowane są one według przygotowanej i przyjętej w formie uchwały listy.

W ostatnim czasie ze środków Rady Dzielnic XVII odnowione zostały, widoczne na zdjęciach

następujące lokalizacje; ul Architektów koło garaży - asfalt na drodze w okolicach Młodzieżowego Domu Kultury FORT 49 i ul. Grebałowska chodnik od ul. Stycznej do ul. Luborzyckiej.



Ul. Architektów



Ul. Grebałowska

RADA I ZARZĄD DZIELNICY XVII WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE

os. Na Stoku 15, tel. 12 645 30 09, rada@dzielnica17.krakow.pl

Przewodniczący- Andrzej Dziedzic, zastępca przewodniczącego Jerzy Wójcik, członek zarządu Wiesław Wojnarski.

Dyżur Przewodniczącego Rady i Zarządu Andrzeja Dziedzica : poniedziałek i środa w godzinach 14.00 – 15.00, w siedzibie Rady Dzielnic XVII os. Na Stoku 15 w Krakowie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w sekretariacie Rady Dzielnic pod numerem tel. 12 645 30 09

ZE WSPOMNIENI PŁK. MIECZYSŁAWA HERODA



W tym roku 8 maja minęła 80 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem, a kilka dni później 81 rocznica zdobycia Monte Cassino, a 1 września br. przypada 86 rocznica wybuchu II wojny światowej. W Nowej Hucie pracował i mieszkał kilkadziesiąt lat Mieczysław Herod, który istotnie był związany z tymi rocznicami. Z tym wielce zasłużonym dla Polski człowiekiem spotykałem się wielokrotnie. To był najbardziej utytułowany, z bogatym życiorysem kombatant, związany z Nową Hutą. Z całym szacunkiem, czcąc powyższe rocznice przypominam najważniejsze wydarzenia z Jego niepowtarzalnego wojennego szlaku. Tekst ukazuje się dzięki wsparciu UMK w formie grantu.

Mieczysław Herod urodził się we wsi Rzeplin w 1918 roku. Szkołę powszechną ukończył w Skale. Służbę wojskową i szkołę podoficerską artylerii odbył w 6 PAL-u w Krakowie. Walczył w kampanii wrześniowej pod Pszczyną. Potem uciekł z kraju na Zachód. Dalsze wojenne ścieżki to: Węgry, Liban – gdzie tworzyła się Brygada Strzelców Karpackich. Potem były walki pod Tobrukiem w Afryce. Finałem wojennej kampanii Mieczysława Heroda było Monte Cassino. Odznaczony Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Pamiątkowym za Monte Cassino, Gwiazdą Afryki, Gwiazdą Italii i wieloma innymi odznaczeniami. Przez lata był związany z Nową Hutą. Pracował w kombinacie metalurgicznym w Nowej Hucie, mieszkał w Czyżynach przy ul. Narciarskiej. W 2009 r. otrzymał stopień pułkownika rezerwy WP nadany przez Prezy-

denta RP Lecha Kaczyńskiego. Urodził się w 1918 roku, a więc w historycznym roku, kiedy Polska odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. Zaś do ostatnich dni mieszkał w Czyżynach wraz z rodziną. Zmarł w kilka miesięcy po ukończeniu 100 lat. Jego mieszkanie pełne było pamiątek, zdjęć, literatury wojennej i odznaczeń. To najważniejsze to Order Virtuti Militari otrzymany za udział w bitwie pod Pszczyną w 1939 roku. Inne odznaczenia i medale, którym miałem przed laty okazję się przyjrzeć to: Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino, Medal Wojska Polskiego z podwójnym okuciem, Medal Zwycięstwa i Wolności, Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 r., Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie; odznaczenia zagraniczne: Gwiazda za Wojnę 1939-1945, Gwiazda Afryki, Gwiazda Italii, Australijski Tobruk – Siege 1941.

URODZIŁ SIĘ W RZEPLINIE

Szkołę powszechną Mieczysław Herod ukończył w Skale, w której nauczyciele namawiali młodzież do czytania powieści historycznych rozbudzając w ten sposób patriotyzm. Chłopcy zastanawiali się, że walki zbrojne o wolność Polski ustały, a oni nie brali w nich udziału, nie mając pojęcia, że za chwilę sami będą składać egzamin właśnie z takiego patriotyzmu. Zaczęła się służba wojskowa jako ciekawa droga kariery. Tymczasem z Rzeplina, w którym Mieczysław spędzał młodość, chodziło się do Krakowa piechotą, całe czternaście kilometrów. W domu było sześcioro dzieci, dziewięć morgów pola i długi zaciągnięte na to pole. Mietek uczył się

dobrze, ale już od piątej klasy musiał udać się do Skały, by codziennie pokonywać pięć kilometrów drogi. Zawsze jednak dużo czytał. Marzył o rowerze, ale nie stać go było na niego. Swoje marzenie spełnił dopiero po wojnie, kiedy wracając z wojennej tułaczki przystaszczył do Rzeplina rower.

ZOSTAŁ ARTYLERZYSTĄ

W atmosferze rozbudzonego patriotyzmu Mieczysław Herod w wieku dwudziestu lat zgłosił się na ochotnika do 6 Pułku Artylerii Lekkiej w Krakowie. Tam odbył zasadniczą służbę wojskową. Jako kapral został pierwszym działonowym 5 baterii, II dywizjonu, 6 PAL-u. Ponieważ okres służby kończył się 15 sierpnia 1939 roku, napisał podanie o pozostawienie go w wojsku jako nadterminowego. Został instruktorem w Szkole Podoficerskiej. W tym czasie planowana była mobilizacja 6 dywizji dowodzonej przez gen. Bernarda Monda. Zbierało się na wojnę. 25 sierpnia 1939 roku ogłoszono pełną mobilizację. Mieczysław Herod dowodził już działonem w skład którego wchodził jego zastępca, czyli jaszczowy, sześciu ludzi obsługi działa i sześciu jeźdźców oraz armata kaliber 75 mm wzór 1898 rok, produkcji francuskiej. 26 sierpnia 1939 r. wyjechali z koszar w Krakowie. Pierwsze dwa dni spędzili w Zabierzowie we dworze, gdzie czyścili i sprawdzali działa, bo wzięli je z fortu zupełnie nowe. 1 września cały ich dywizjon wyszedł na drogę w miejscowości Granica. Każda z baterii zajmowała prawie 120 m długości drogi. Pierwszego września ich kolumnę ostrzelały Messerschmitty. Myśleli, że to ćwiczebny nalot naszych samolotów. Niestety prawda

okazała się bolesna. Rozpoczęła się wojna. Potem zobaczyli klucze hitlerowskich samolotów lecących na Kraków i inne miasta Polski, a za chwilę usłyszeli detonacje zrzuconych bomb.

CHRZEST BOJOWY

Pod Pszczyną piąta bateria na rozkaz porucznika Duszyńskiego przygotowywała się do walki z czołgami. Działon kaprala Heroda rozlokował się we wsi Ćwiklice. Czekali w napięciu. Pierwszy września przeszedł im spokojnie. Ranek 2 września powitał ich gęstą mgłą, która dopiero przed południem zaczęła rzednąć. Jak wspomina w swoich pamiętnikach, pomiędzy godziną dziesiątą a jedenastą usłyszeli charakterystyczny łoskot czołgów zmieszany z terkotem umieszczonych na nich karabinów maszynowych i świstem pocisków. Nagle w przedpolu pojawiła się taczanka zaprzęzona w trzy konie. Pędziła ona w cwał na przełaj, za nią grupkami wycofywała się piechota ścigana ogniem karabinów maszynowych wroga. Na przedpolu zapaliły się już stogi słomy. Nagle, jak spod ziemi wyłoniły się czołgi. Kiedy zbliżyły się na odległość 800 metrów kapral Herod otworzył ogień z dowodzonego przez siebie działa. Strzelanie rozpoczęły także pozostałe działa 5 Baterii. W

polskie baterie. Działony kaprali Heroda i Dryi strzelały na wprost, najpierw przeciwpancernymi pociskami, a potem rozpryskowymi. Ich działony najlepiej wstrzelane zniszczyły trzy czołgi i kilkanaście unieruchomiły. W tym czasie inne działony wycofywały się. Zapalone stogi słomy, pył i kurz oraz mgła nie pozwalały na dokładne wstrzelywanie się w nieprzyjacielskie czołgi. Pozostało wycofywanie się. W końcu i im udało się stamtąd wydostać. Ale z dwudziestu czterech armat ich dywizjonu zostało tylko dwanaście. Dopiero potem dowiedzieli się, że zostali zaatakowani przez 150 czołgów gen. Guderiana. Za ten upór, za walkę do ostatka, wśród dwudziestu srebrnych krzyży Virtuti Militari, jeden przypięto kapralowi Mieczysławowi Herodowi.

Potem rozpoczęła się epopeja ewakuacyjna na wschodnie granice Polski. 6 Pułk Artylerii Lekkiej 6 Dywizji Piechoty walczył w składzie armii „Kraków”. Dywizja gen. Monda należała do jednostek najbitniejszych i najsprawniej dowodzonych w całej kampanii wrześniowej. Szli zawsze w pogotowiu bojowym, co chwilę ostrzeliwując się Niemcom, którzy chcieli ich otoczyć. Długo w pamięci Mieczysława Heroda pozostawały Biskupice Radłowskie, gdzie stoczyli z hitlerowcami



pobliżu baterii kaprala Heroda naliczono około 40 czołgów, z których jedne ostrzeliwały baterie, a inne skierowały się na wieś Ćwiklice, gdzie znajdowały się pozostałe baterie 6 PAL-u. Czołgi rozjechały dwie

ciężki bój o most na Dunajcu. Tam dotarli do Turobina, gdzie 19 września 1939 roku zostali otoczeni przez Niemców i rozbrojeni. 6 PAL wchodzący w skład VI Dywizji Piechoty Ziemi Krakowskiej przestał istnieć.

KAWALERYJSKA FANTAZJA

Kapitulacja nie musiała oznaczać końca walki z wrogiem. Stąd tylko na dwa dni udało się Niemcom zniewolić kaprala Mieczysława Heroda. Przy pierwszej okazji ulotnił się z konwoju. Droga powrotna w rodzinne strony trwała dwa tygodnie. Po dwóch dniach pobytu w domu udał się piechotą do Krakowa. Zastał miasto zajęte Niemcami. On jednak szukał starych przyjaciół, by nawiązać z nimi kontakt. Wiedział, że pozostaje mu tylko walka z wrogiem. Marzył, by znowu jego armata przemówiła do Niemców. Ale jak to uczynić? W takiej rozterce pozostało tylko czekanie i wsłuchiwanie się co dzieje się w dalekim świecie. Uzupełniał wiedzę z literatury, z książek, które zostały wywiezione z Uniwersytetu Ludowego w Szycach. W takiej rozterce upływały miesiące, aż dotarły słuchy, iż w dalekiej Francji generał Sikorski montuje polską armię. Tylko jak do niej dotrzeć? Aż cierpliwość się wyczerpała. Wraz z kolegą pułkowym Marianem Bulkiem postanowili na własną rękę dotrzeć do Francji. W tajemnicy przed rodzinami wybrali się pewnej niedzieli do Biesnej koło Bobowej, bo tam mieszkał ich kolega z wojska, także kapral, Jan Libront. Nie mieli jeszcze pojęcia, że funkcjonowały już kurierskie przerzuty przez granicę słowacką i węgierską na Zachód.

Trzeba mieć było rzeczywiście kawaleryjską fantazję, i sporą dozę szczęścia, żeby we trójkę, przebijając się przez Słowację, dotrzeć do Budapesztu. W konsulacie polskim dostali ubrania i paszporty, w które wbito literę „M”, co oznaczało Marsylię, a w Belgradzie zamieniono ją na „B” co oznaczało Bejrut. Tak zostali włączeni w ówczesny nurt przerzutowy, by poprzez Skopje i Saloniki dostać się do Aten. Tam w Pireusie czekał na nich statek pasażerski „Warszawa”, którym dowodził kapitan Meissner (brat pisarza), żeby dostać się do Bejrutu. W Bejrucie czekała na nich komisja wojskowa. Tam Mieczysław Herod otrzymał legitymację z nr 368 z fotografią. Tak został żołnierzem Brygady Strzelców Karpackich utworzonej w miejscowości Homs, przy francuskiej armii na Wschodzie. Dostali umundurowanie i broń do ręki. I choć działka były jeszcze z pierwszej wojny światowej, to wszystko nie miało takiego znaczenia jak fakt, że znowu dorwali się do broni. Znowu mieli czym walczyć z wrogiem, który zalał rodziną ziemię, który tak bardzo ich upokorzył. I choć drogi do Ojczyzny się wydłużyły, to byli przekonani, że wcześniej czy później do niej wrócą.

POD DOWÓDZTWEM BRYTYJSKIM

Niestety Francja skapitulowała przed Niemcami. Sytuacja Brygady Strzelców Podhalańskich przedstawiała się tragicznie. W myśli zarządzenia generała Mittelhausera, dowódcy wojsk francuskich, ich brygada powinna złożyć broń i zostać wysłana do Grecji. Ale oni na to nie mogli się zgodzić. Brygada składała się wyłącznie z ochotników, przeważnie ludzi młodych, stanowiących polską wojskową elitę, dowodzoną przez jednego z najwspanialszych dowódców gen. Kopańskiego. Udało się jednak całej brygadzie wraz z wojskowym sprzętem przedostać do Palestyny, pod dowództwo brytyjskie. Tam w odległości kilkuset kilometrów od Jerozolimy, w miejscowości Latrum założyli obóz wojskowy. Było to pierwsze zetknięcie Mieczysława Heroda ze światem arabskim, tam znalazł się w środowisku Polaków, wywodzących się ze wszystkich grup społecznych przedwojennej Polski. Dla Polaków pobyt w Palestynie okazał się rajem, choć na krótko. Byli serdecznie przyjmowani przez osiedlonych tam Żydów z Polski. Kilkumiesięczny pobyt w Palestynie przeznaczony był na szkolenie. Teraz Herod wcielony został do zwiadu pułku. Tu też zaczął realizować swoje młodzieńcze marzenia o ukończeniu szkoły średniej. Jeszcze w Latrum zapisał się do szkoły polskiej, żeby w przerwach bitewnych uczyć się i zdawać egzaminy. W roku 1942 udało się mu zdać maturę, która pozwoliła na dostanie się do podchorążówki. Kiedy Włosi, a potem Niemcy przystąpili do działań wojennych w Libii, ich brygada została przerzucona pod Aleksandrię w Egipcie. Tam ćwicząc czekali na wejście do walk. Pod koniec sierpnia 1942 roku brygada wypłynęła okrętami wojennymi z Aleksandrii. Klucząc po Morzu Śródziemnym, w obawie przed nalotami, nocą dopłynęli do portu w Tobruku. Tam luzowali Australijczyków.

TOBRUK

Pustynia Libijska, to cienka warstwa pyłu (10-60 cm) na wapiennej skale. Dlatego piechota cały czas wkuwała się w skałę, żeby zyskać parę centymetrów okopu, głębokiego początkowo na 60-70 cm. Kilkanaście dodatkowych centymetrów ochrony dawały napełnione pyłem worki, bardzo szybko przestrzeliwane i codziennie przygotowywane od nowa. To też przemieszczać się można było tylko na kolanach. Jeżeli temperatura przekraczała niewiele ponad 40 stopni, mówiło się, że jest chłodno. Cztery miesiące w obleżonym przez Włochów i Niemców Tobruku, to cała epopeja żołnierzy,

którzy atakowani byli dniem i nocą. Mieczysław Herod spotkał tutaj 10 listopada 1943 r. gen. Sikorskiego będącego na inspekcji. Mieczysław Herod obsługiwał wówczas potężne zdobyczne włoskie działo 149 mm. Po uwolnieniu Tobruku przez aliantów nastąpiła wyprawa pod Gazalę i zdobycie Bardii. Po ukończeniu podchorążówki Mieczysław Herod został przydzielony do pierwszej baterii Karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej. Z tą Dywizją Strzelców Karpackich przebył potem szlak bojowy we Włoszech, od Tarentu aż do zdobycia Bolonii. Był także w Iraku. Ofensywy, które wydarzyły się pod Stalingradem i El Alamein były punktem zwrotnym w całej wojnie i urealniły marzenia o powrocie Ojczyzny.

POD MONTE CASSINO

Ostatnim akordem wojennej tułaczki była bitwa pod Monte Cassino. Na stanowiskach Polacy byli 30 kwietnia 1944 r. Bitwa rozpoczęła się jednak 11 maja o godz. 11 w nocy. Na całym froncie włoskim ruszyła ofensywa. Mieczysław Herod zapamiętał huraganowy ogień polskiej artylerii. Niemcy zatrzymali naszą piechotę i ostro kontratakowali. Były straty. Natarcie załamało się 17 maja. Na zgłiszczach klasztoru ciągle trwali Niemcy. Polacy mokrymi brezentowymi płachtami chłodzili działa, które prowadziły ustawiczny ostrzał wzgórze. Każde z dział posłało na Niemców po 2000 pocisków. Znaczący zapis w pamiętniku: „18 maja 1944 r. - Wniebowstąpienie Pańskie, o godz. 10.30 na klasztorze zatkneliśmy polską flagę, droga do Rzymu stanęła otworem...”. W Bolonii zakończył się bojowy rozdział życiorysu naszego bohatera. Z początkiem 1945 r. Mieczysław Herod zakończył służbę liniową w stopniu podporucznika. Wrócił do kraju, zdał dużą maturę. Ukończył kierunek ekonomiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie kilkadziesiąt lat pracował w kombinacie metalurgicznym w Nowej Hucie. W 2009 r. otrzymał stopień pułkownika rezerwy WP nadany przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. W lutym 2018 obchodził setną rocznicę urodzin, w których uroczystościach brałem udział, relacjonując je w „Głosie”. Niestety w kilka miesięcy później pożegnaliśmy płk. Mieczysława Heroda na cmentarzu w Grębałowie, gdzie znalazł miejsce na wieczną wartę, jako żołnierz tak oddany Ojczyźnie.

SŁAWOMIR PIETRZYK

Fot. Marcin Pietrzyk.

Zdjęcia wykonane na spotkaniu jubileuszowym z okazji 100-lecia urodzin Bohatera w 2018 roku.

SENIORZY ODWIEDZILI WIEDEN

Stowarzyszenie Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los oraz działające przy Stowarzyszeniu Centrum Aktywności Seniorów „Ruch to Zdrowie” wraz z Klubem Seniora byli organizatorami historycznego wyjazdu za granicę Polski – tym razem do Wiednia, stolicy Austrii. Od 22 do 25 maja br. w wyjeździe zorganizowanym w ramach akcji „Senioralne wyjazdy – Wiosna 2025” udział wzięło ok. 50 seniorów z Krakowa.

Uczestnicy wyjazdu mieszkali w urokliwym hotelu Lenas-West, usytuowanego w parku, na obrzeżach Wiednia, z wyśmienitą obsługą i wspaniałym wyżywieniem. Każdego dnia przez 4 godziny, wraz z panią przewodnik, zwiedzali Wiedeń. Zobaczyli m.in. słynną na cały świat Operę Wiedeńską, katedrę św. Szczepana z XII wieku oraz Wzgórze Kahlenberg z pięknym wi-

my wszystkim przebywającym w Wiedniu. Naprawdę warto. Niezależnie od tego zostaliśmy zaproszeni na Biesiadę w słynnej górskiej dzielnicy winiarzy pod nazwą Grinzing, z muzyką i śpiewem. Było wspaniale i wesoło, a o to przecież chodzi.

Trzeba podkreślić że przez cały czas pobytu mieliśmy piękną, słoneczną pogodę. Wszyscy wrócili do Krakowa zadowoleni i bogaci w wiedzę, której być może nigdy by nie poznali, gdyby nie ten wyjazd. Specjalne podziękowania kierujemy do Pani Ewy Bober, naszej byłej mieszkanki Mistrzejowic, która obecnie mieszka w Wiedniu. Dziękujemy jej za wspaniałą pomoc. Dziękujemy Pani Katarzynie Leśniak Schlosinger, za pomoc w organizacji wspaniałych obiadów we wspomnianej polskiej restauracji. Mieliśmy też spotkanie i miłą rozmowę z szefem European Police As-



dokiem na Wiedeń oraz pomnikiem Jana III Sobieskiego, na pamiątkę odsieczy Wiedeńskiej z 1683 roku. Seniorzy zwiedzili również piękną wiedeńską Starówkę, tzw. Ring, gdzie zjedli słynne „sznycelki wiedeńskie”. Byli także w przepięknym Pałacu Schonbrunn oraz podziwiali położone wokół niego ogrody. Oczywiście celem wyjazdu było także zwiedzanie miejsc związanych z Polską i Polakami, a było ich bardzo dużo. Wszystko uwieczniał nasz fotograf p. Janek Lorek.

Organizatorzy, przewidując bardzo wyczerpujące dni, zapewnili seniorom obfite posiłki w pięknej restauracji Grosses Schutzhause Rosental przy ulicy Heschweg 320 w Wiedniu, prowadzonej przez sympatyczne, polskie małżeństwo. Tam jedliśmy bardzo smaczne obiady. Restaurację tę poleca-

sociation, Panem Heinz Habe GM, za co również dziękujemy. Oczywiście podziękowania należą się także naszemu przyjacielowi, rezydującemu w Wiedniu, Panu Sławomirowi Malarzowi.

Przy okazji należą się słowa podziękowania dla Głosu. Tygodnika Nowohuckiego za promowanie naszej działalności, Gminie Miejskiej Kraków oraz wspierającym nas krawskin Spółkom i wielu innym, dobrego serca sponsorom, bez których nie byłby możliwy tak wspaniały wyjazd dla naszych seniorów. Jeszcze raz serdecznie dziękuję w imieniu osób starszych.

W imieniu organizatorów

Adam Grelecki, prezes Stowarzyszenia Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los

ZMARŁ KAZIMIERZ
WOJCIECHOWSKI

W wieku 77 lat zmarł w środę, 11 czerwca, Kazimierz Wojciechowski. Był gorącym sympatykiem siatkówki, oddając się tej dyscyplinie i aktywnie pracując na jej rzecz przez długie lata. Był m.in. kierownikiem zespołu siatkarzy Hutnika w okresie pełnym jego największych sukcesów, a także szefem sekcji oraz członkiem zarządu klubu z Suchych Stawów. Zawodowo związany z krakowską Akademią Górniczo-Hutniczą. ŚP Kazimierz Wojciechowski spocznie na cmentarzu w Tarnowcu (gmina Tarnów), w piątek, 20 czerwca. Msza św. odprawiona zostanie o godz. 13.

HUTNICY KOŃCZĄ
URLOPY

Dwa tygodnie urlopu dostali piłkarze drugoligowego Hutnika. Przygotowania do nowego sezonu rozpoczną już w poniedziałek, 23 czerwca, gdyż zmagania w nowym sezonie ruszą w piątek, 25 lipca. Nowohucki zespół przez cały ma trenować na Suchych Stawach, co raczej nie dziwi, gdyż od lat nie wyjeżdżają na dłuższe zgrupowanie. Jeśli gdzieś się już udawali, to na bardzo krótki wypad. W tej chwili w terminarzu mają pięć sparingów. Zaczną w sobotę, 28 czerwca, od meczu z beniaminkiem I ligi, Polonią Bytom. Tydzień później, 5 lipca, zmierzą się z Chelmską Chelm (III liga). Kolejne spotkania czekają ich w środę, 9 lipca, z Sandecją Nowy Sącz (beniaminek II ligi), a trzy dni później z ligowym rywalem, Podbeskidziem Bielsko-Biała. Ostatni raz przed ligą zagrają z czeskim FC Hlučín (III liga). Nie można też wykluczyć kolejnego sparingu, bo takie ponoć są zamiary. Jak zwykle najwięcej zainteresowania wywołują sprawy personalne. Wiele zdaje się wskazywać, że trenerem pozostanie Krzysztof Świątek. Już odeszło pięciu graczy. Są to Kamil Głogowski do GKS Tychy (I liga), Igor Tarasovs (koniec umowy), z kolei Filipowi Wilakowi (Lech Poznań) i Kacprowi Pietrzykowi (GKS Katowice) zakończyły się wypożyczenia. Zrezygnowano też z Jerzego Tomala. Nie można wykluczyć jeszcze innych, ale Hutnik prowadzi rozmowy o przedłużeniu kontraktów. Na razie nikt nowy się nie pojawił. **(dan)**

POLONIA PIŁA - SPEEDWAY KRAKÓW 64-26
SPEEDWAY: Szymura 2 (0, 1, 1, 0, W), Mustonen 8 (1, 3, 0, 2, 2), Iwacić 7 (1, 2, 2, 1, 1) Rempała 5+1 (1, 0, 1*, 1, 2), Juda 0 (-, -, -, 0), Grzeszczyk 3 (2, 0, 1), Duda 1 (0, 1, 0), Matjuszonok 0 (0, 0, 0).
Najlepszy czas uzyskał w III biegu Wiktor Jasiński - 63,63 sek.

Spadek piłkarzy Puszczy Niepołomice z ekstraklasy do I ligi sprawił, że w zespole dojdzie do wielu zmian. Powód jest jeden. Bardzo spadną dochody klubu, który i tak miał najniższy budżet, bo tylko około 15 mln złotych. Co za tym idzie, nie będzie stać go teraz na utrzymanie wielu piłkarzy, choć na konto wpłynię zapewne jeszcze ponad 10 mln. Część tych pieniędzy trzeba będzie zostawić jednak na przyszłość. Dlatego ważne było nawet, które miejsce niepołomiczanie zajmą w strefie spadkowej. Byli ostatni, a gdyby znaleźli się dwie pozycje wyżej, to mogli zarobić

Zakończyła się rywalizacja w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w siatkówce chłopców (rocznik 2010). Turniej finałowy rozegrany został w Głuchołazach.

Wśród drużyn uczestniczących w tych zawodach znalazła się reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 87 z (wchodzi w skład ZSOS 2) z os. Teatralnego. Jej wszyscy siatkarze na co dzień trenują w szkolnym klubie Sparta. Drogę do krajowego finału zaczęli od mistrzostw Krakowa, wygrywając wszystkie dziesięć meczów po

GORZEJ JUŻ JEŹDZILI

Sędziował: Tomasz Fiałkowski (Grudziądz). Widzów: 3000.
Bieg po biegu: 5-1, 4-2, 5-1, 5-1, 4-2, 2-4, 5-1, 3-3, 5-1, 5-1, 5-1, 4-2, 5-1, 4-2, 3-3.

Było to zaległe spotkanie V kolejki. Nie jest to najgorszy wynik krakowskiej drużyny w tym sezonie Krajowej Ligi Żużlowej. Wyżej, bo

25-65 przegrali w Gdańsku z Wybrzeżem, ale są to dwie najwyższe porażki na tym poziomie w obecnych rozgrywkach. Trzecia, 32-57, również do nich należy, a przytrafiła im się w starciu ze Startem Gniezno. Na czele tabeli znajduje się Wybrzeże - 13 pkt. SK pomimo takich wyników nie jest jednak ostatni,

bowiem wyprzedza dwóch konkurentów i zajmuje piąte miejsce - 4 pkt (ma za to najgorszy bilans małych punktów, bo minus 107). Teraz krakowski zespół czeka w najbliższy weekend wyjazd do Bawarii. W Landshut zmierzą się z „Diabłami”. W kolejnym spotkaniu, 29 czerwca, podejmować będą Polonię. **(dan)**

PUSZCZĘ GŁÓWNIIE OPUSZCZAJĄ

dodatkowo gdzieś około 650 tys. więcej. Puszcza zapowiedziała więc odejścia wielu zawodników i już teraz padły nazwiska dziewięciu z nich, a zapewne na tyłu się nie skończy. Do Cracovii wraca wypożyczony z niej pomocnik Jani Atanasow, ale możliwe jest, iż długo w niej nie pobędzie. Białoruski napastnik Herman Barkowski ma wywoływać zainteresowane paru zespołów. Przesądzone jest również odejście kolejnych dwóch atakujących. Wiecznie kontuzjowany Słoweniec Rok Kidrič i tak nic nie wnosil. Przez 2 lata pojawil się osiem razy. Z kolei Michalis Ko-

sidis wraca do Grecji. Przebudowana zostanie obrona. Odchodzi wiele wnoszący do gry Mołdawianin Artur Craciun - zdobył 2 goli - i możliwe jest, że zostanie w Polsce (pada m.in. ŁKS Łódź). Opuszczają też „Żubry” jego rodak, Ioan-Calin Revenco oraz Słowak Michal Siplak. Z kolei Dawid Szymonowicz podpisał umowę z Wieczystą Kraków. Rozwiązano również umowę z Dawidem Abramowiczem, który przez najbliższy rok ma występować w beniaminku ekstraklasy, Arce Gdynia. Do Niepołomic wraca z kolei z wypożyczenia do Stali Stalowa Wola pomocnik Michał Walski. Z Warty

Poznań pozyskano natomiast defensora, Kacpra Przybyłko (zaczynał w nowohuckim Progresie, był w Wiśle Kraków). Przyjdzie jeszcze kilku innych. Trochę ponad miesiąc potrwa przygotowania Puszczy, już je rozpoczęła na początku tygodnia, do rozgrywek I ligi która ruszy 18 lipca. W planie jest wyjazd na zgrupowanie i sześć sparingów: Bruk-Bet Nieciecza, Wisła, ŁKS, Wieczysta, Ruch Chorzów, Stal Stalowa Wola. Możliwe jest, że w przypadku awansu do I ligi Wieczysta swoje mecze będzie rozgrywała w Niepołomicach. **(dan)**

TRZECI RAZ OZŁOCENI

2-0, a potem w takich samych rozmiarach pokonali rywali w mistrzostwach województwa. W Głuchołazach zaczęli od zwycięstw w grupie po 2-0 nad Rzeszowem i Świdnikiem. W kolejnym spotkaniu, decydującym o miejscu w medalowej trójce, pokonali też 2-0 Nysę. Następne występy decydowały już o rozdziale medali. Po wygranych 2-1 nad SP 33 Rzeszów - był to jedyny stracony set w całych igrzyskach - i 2-0 PSP 19 Kędzierzyn-Koźle zapewnili sobie najwyższe miejsce na podium. Nowohucką szkołę podczas

tego turnieju reprezentowali: Aleksander Król - został MVP tych zawodów, Ksawery Poprawa, Kacper Sykulski, Dominik Krawczyk, Wojciech Kochanowski, Krzysztof Biega, Kacper Ptak, Aleksander Dutsa, Patryk Mruk, Filip Bar, Dominik Bar, Jakub Karcz-Kula, Mikołaj Sala, Tymoteusz Marzec, Szymon Kwiatkowski, Wacław Kładow. To już trzeci złoty medal tego zespołu. Dwa lata temu zostali mistrzami kraju w rywalizacji szkół podstawowych w czwórkach. W ubiegłym roku wygrali Ogólnopolską Olimpiadę

Młodzieży i teraz dołożyli do swego dorobku kolejne osiągnięcie. - Dla nas najważniejsza jest zespołowość poczyniła - mówi trener Kacper Osuch, którego wspomaga w pracy Konrad Kotlarski. - Każdy zawodnik jest równie ważny, dzięki czemu nie ma jakiegokolwiek niepotrzebnej rywalizacji. Ta drużyna cały czas jest jednak w budowie i przez kilka lat rozrosła się z 12 do 16 graczy z Nowej Huty, okolic Krakowa i dwóch z Ukrainy. **(dan)**

Z PIŁKARSKICH BOISK

Makroregionalna Liga Juniorów - grupa D. Puszcza Niepołomice - Resovia 1-2 (1-1): Kusiak. Pierwsza jest Resovia - 28 pkt, 7. Puszcza - 10. Małopolska Liga Juniorów. Glinik Gorlice - Hutnik 2-1 (1-0): Głuszczak. Na pierwszym miejscu znajduje się Garbarnia - 61 pkt, Hutnik spadł na koniec sezonu na siódme miejsce - 46. Małopolska Liga Juniorów Młodszych. Kalwaria - Wanda 6-1 (5-0), Puszcza - Cracovia II 0-1 (0-0), Hutnik II - Limanovia 4-1 (0-1), Podhale Nowy Targ - Puszcza 2-6 (2-1). Na najwyższym miejscu zakończyła zmagania Puszcza - 70 pkt, 9. Hutnik - 43 pkt. Ostatnia Wanda (11 pkt) spadła wraz z Pogonią Skotniki i Okocimskim Brzesko. V liga - grupa zachodnia. Hutnik II - Radziszowianka 2-0 (0-0): Motrycz, Mucha; Pogon Skotniki - Sokół Kocmyrzów 0-2 (0-2): Dziadzio, Wołczyk. Znajdujący się na czele Hutnik II (64 pkt) zako-

czył rozgrywki, gdyż w ostatniej kolejce pauzuje. Sokół jest dziwiąty - 42. Klasa okręgowa - grupa II. Grębałowianka - Bibiczanka 2-0 (1-0): Jakubus, Kwater; Wanda - Bronowianka 5-1 (1-1): Swatowski, Orłowski, Głowa, Bagnicki, Sidor. Awans wywalczył Orzeł Piaski Wielkie - 54 pkt. Druga Clepardia (52) zagra w barażu o V ligę z wicemistrzem grupy III, Śledziejowicami. Zwycięzca zmierzy się w finale z lepszym z pary ŁKS Bobrek - Świt Krzeszowice. Grębałowianka zajęła trzecie miejsce - 51, a zaraz za nią uplasowała się Wanda - 51. Spadek: Orleń Rudawa. Klasa okręgowa - grupa III. Orzeł Myślenice - Złomex Branice 1-1 (0-0): Kania; Wiarusy Igołomia - Błękitni Bodzanów 3-3 (2-1): Grzegórzko, Dobosz, Fedorowicz; Gdovia - Partyzant Dojazdów 5-2 (2-1): Kleszcz, Podkowa; Górnik Wieliczka - Wiarusy 2-1 (0-1): Makówka samob. Do V ligi dostał się Orzeł Myślenice - 61 pkt, a ŁKS

Śledziejowice do baraży (55). Jeden z faworytów rozgrywek Złomex zakończył występy dopiero na piątej pozycji - 50, 7. Partyzant - 33, 10. Wiarusy - 26. Spadł Pasternik Ochójno. Klasa A - grupa III. Ekler Baranówka - Szreniawa Koszyce 1-3 (0-0); ; Sparta Skrzyszowice - Biezanowianka 2-5 (0-3): Wójcik, Chłoń; Dąbski - Galicja Raciborowice 0-4 (0-2): Karpierz, Rażny, Wierzbiniński, Jarosz; Opatkowianka - Zawisza Sulechów 2-6 (1-2): Ambrochowicz, Forysiński 3, Łuc 2. Do okręgówki wrócił Nadwiślan Kraków - 60 pkt, a drugi Płomień Kościelec (53) spotka się w barażach ze Strażakiem Rączna (grupa II). Galicja zajęła trzecią lokatę - 50 pkt, 9. Zawisza - 33, 11. Ekler - 27. Degradacja: 13. Szreniawa - 22, 14. Sparta - 12. Klasa A - grupa wielicka. Dąb Zabierzów Bocheński - Czarnochowice 1-2 (1-0): Tereszczenko; Nadwiślanka Nowe Brzesko - Gwiazda Brzegi 2-2 (1-0): Malik 2. Wygrana Nadwiślanki trzema bramkami dawała jej udział w barażach. Nie wykorzystana jednak wielu okazji, w tym karnego oraz gry z

przewagą jednego zawodnika. Do klasy okręgowej dostała się Iskra Zakrzów - 71 pkt, a kolejna w tabeli Gwiazda (57) rozegra baraż ze Skalnikiem Trzemesznią (grupa Myślenice). Trzecia zakończyła sezon Nadwiślanka - 54, 10. Dąb - 28. Spadły Ledniczanka Lednica Górna i Zieloni Niegowic. Klasa B - grupa I. Strażak Goszcza - Milenium Radziemice 4-0, Kosynierzy Łuczyce - Wierzbowianka 0-0, Lesisko - Niedźwiedź II 1-6. Była to ostatnia kolejka. Promocję uzyskały Juwenia Prandocin - 63 pkt i Niedźwiedź. II - 59, 4. Strażak - 45, 5. Kosynierzy - 43, 12. Lesisko - 7. Klasa B - grupa wielicka. Rożnowa - Wiarusy II 4-1, Wawrzynianka - Naprzód Ochmanów 6-3, Wieliczanka - Batory Wola Batorska 3-1, Contra Sułków - Błyskawica Wyciąże 1-4. Zakończyły się rozgrywki w tej grupie. Awans wywalczyły zespoły UKS Sygneczów - 50 pkt i Tęcza Słomiróg - 46. Błyskawica uplasowała się na trzeciej pozycji - 43, 7. Batory - 35, 7. Wawrzynianka - 36, 8. Batory - 35, 9. Wiarusy II - 33. **(dan)**

XVI MAŁOPOLSKIE WARSZTATY CHÓRALNE



Po raz kolejny w naszej dzielnicy mieliśmy możliwość gościć chóry z całej małopolski podczas XVI Małopolskich Warsztatów Chóralnych, które odbyły się w dniach 30-31 maja 2025 r. z okazji 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Dwu-dniowe spotkania młodzieżowych chórów szkolnych rozpoczęły się w piątek 30 maja w Młodzieżowym Domu Kultury im. Janusza Korczaka os. Kalinowe 18, a zakończyły w sobotę 31 maja koncertem finałowym w Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”. Wstęp na koncert był wolny, dzięki czemu każdy zainteresowany mógł wziąć udział w tym wydarzeniu.

Tegoroczna edycja Warsztatów

Chóralnych przebiega pod hasłami „Canto militare” oraz „Śpiew chóralny – pamięć historii”, nawiązującymi do tematyki wojskowej i historycznej. Podczas warsztatów młodzi śpiewacy doskonalili swoje umiejętności pod kierunkiem pedagogów Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie. Koordynatorem merytorycznym projektu jest od lat prof. dr hab. Stanisław Krawczyński, wybitny dyrygent który szczególną wagę przywiązuje do popularyzacji śpiewu chóralnego we wszystkich jego formach. Chórzyści mieli również możliwość wziąć udział w wspólnych próbach z towarzyszeniem zespołu instrumentów dętych oraz w wydarzeniach towarzyszących,

takich jak zwiedzanie schronów z lat 50. (projekt „Podróże w przeszłość”) i ekspozycji stałej Muzeum AK, co pozwoliło im lepiej poznać kontekst historyczny przygotowywanego repertuaru. Do udziału w warsztatach zgłosiło się kilkuset młodych chórzystów z całej Małopolski. W Finałowym Koncercie swoje siły połączyły: Chór „Kantata” z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Jodłowie Wałkach, Chór „Bez Batuty” Szkoły Podstawowej z Michałowic, Chór Archidiecezjalnej Szkoły Muzycznej II st. w Krakowie, Chór Szkoły Podstawowej nr 95 im. Wł. Broniewskiego w Krakowie oraz Chór Młodzieżowy Szkoły Muzycznej I i II st. im. B. Rutkowskiego w Krakowie. Podczas koncertu

finałowego usłyszeliśmy utwór Andre Waigneina w wykonaniu Zespołu Instrumentów Dętych Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie pod dyktando Maliki Adlet solo na saksofonie wykonała Julia Grela. Zespoły uczestniczące w warsztatach zaprezentowały przygotowane utwory o tematyce wojennej i patriotycznej, a na zakończenie wszystkie chóry wraz z Zespołem Instrumentów Dętych Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Władysława Żeleńskiego wykonały pod dyktando prof. dr hab. Stanisława Krawczyńskiego kompozycje obowiązkowe – słynne pieśni żołnierskie „Serce w plecaku” i „Deszcz, jesienny deszcz”.

Była to kulminacja warsztatów, podczas której młodzież zaśpiewała wspólnie, oddając hołd historii.

Organizatorami warsztatów byli Akademia Muzyczna im. K. Pendereckiego w Krakowie, Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka oraz Małopolski Oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, przy współpracy Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie. Wydarzenie objęte zostało honorowym patronatem przez Zygmunta Bińczyckiego – przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XVI. Koncert cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców którzy licznie przybyli wspierając młodych twórców podczas Koncertu Finałowego.

MIĘDZYPRZEDSZKOLNY KONKURS PIOSENKI „ZAŚPIEWAJ RAZEM Z NAMI”

W Nowej Hucie dzieci z przedszkoli nie mogą narzekać na brak atrakcji. Samorządowe Przedszkole nr 94 im. Janka Muzykanta we współpracy z Radą Dzielnicy XVIII Kraków zorganizowało Konkurs Piosenki „Zaśpiewaj razem z nami” o tematyce ekologicznej, dla przedszkoli z Nowej Huty.

Wydarzenie odbyło się w klubie osiedlowym Wersalik Ośrodku Kultury Kraków Nowa Huta na osiedlu Ogrodowym 15. Organizatorzy udekorowali salę, przygotowali miejsca i nie mogli się doczekać pierwszych uczestników. Jednak nawet najbardziej optymistyczne prognozy nie zakładały tak licznej ekipy dzieci, które wspierały swoich kolegów i koleżanki wraz z opiekunami. Już po godzinie 9:00 zaczęły przychodzić pierwsze grupy z dziećmi biorącymi udział, a po chwili cała sala była wypełniona przedszkolakami po brzegi. Na twarzach naszych milusińskich widać było podekscytowanie i radość z możliwości

uczestniczenia oraz dopingowania swoich kolegów i koleżanek. Już od pierwszych występów dało się zauważyć niezwykle wysoki poziom artystyczny wykonywanych piosenek, a także bardzo pomysłowych choreografii i rekwizytów użytych w trakcie śpiewania. Nauczycielki grup podeszły do konkursu bardzo poważnie i przygotowały występy, wśród których każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Mimo bardzo dużej widowni, dzieci wspaniale sobie poradziły i wszystkie wypadły bardzo dobrze lub wręcz pierwszorzędnie. Podczas całego konkursu panowała przyjazna i radosna atmosfera, która udzielała się wszystkim bez wyjątku. Widownia nieustannie nagradzała występy ogromem braw. Po zakończonym konkursie uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki a na wszystkie dzieci czekała przy wyjściu słodka niespodzianka, które umiliły im powrót do przedszkola. Jury konkursu było bardzo zadowolone z występów i widać było, że w trakcie piosenek uśmiech nie

schodził z ich twarzy. W skład Jury wchodził Dyrektorzy przedszkoli 104, 96 i 94: Celina Piwowarczyk, Maria Błaszczuk – Sobejko oraz Sylwia Niewitała i przedstawiciel Rady Dzielnicy XVIII – Nowa Huta przewodniczący Komisji Edukacji Rafał Brzeziński. Swoją obecno-

ścią wsparła nas też Radna Miasta Krakowa oraz Radna Dzielnicy XVIII Kraków – Nowa Huta pani Bogumiła Drabik. Prowadzące wykazały się świetną organizacją od strony technicznej, a ich uśmiech i pozytywne podejście do każdego dziecka

wprowadzały życzliwą atmosferę. Mamy nadzieję, że za rok przybędzie jeszcze więcej uczestników z różnych przedszkoli, którzy będą mogli wykazać się umiejętnościami wokalnymi i ponownie „Zaśpiewać razem z nami”.

Anna Majzerowicz



PORTRET PRAWDĘ CI POWIE? - SELFIE EPOKI OŚWIECENIA (1)

Żyjemy w czasach Facebooka, Instagrama i innych social mediów, które stały się nową przestrzenią społeczną. W niej zawieramy znajomości, wymieniamy się poglądami, dyskutujemy oraz prezentujemy siebie i swoje życie innym użytkownikom tej, niezwykle licznej zbiorowości. Pragnąc aby inni nas podziwiali i akceptowali, publikujemy selfi (niejednokrotnie graficznie upiększone), mające ukazać nas z jak najlepszej strony. Idealizujemy przy tym siebie i otaczająca nas rzeczywistość.

Chęć przedstawienia swojej osoby tak, aby budziła podziw widzów, nie jest zjawiskiem nowym, charakterystycznym dla współczesności. Wystarczy przywołać czasy polskiego oświecenia, kiedy nastąpił bardzo szybki rozwój sztuki portretowej, mającej na celu podkreślenie splendoru osoby portretowanej. W XVIII wieku dochodzi do znaczącego przełomu, bowiem do tej pory portret na ogół był pamiątką pośmiertną, zdobiącą grobowiec, kaplicę bądź trumnę. Odtąd zaś stał się wyrazem afirmacji życia, jego blichtru i radości. Jak trafnie zauważył Fryderyk Szulc „w znaczniejszych domach wszyscy siebie i swoich malować każą. Pożąda portretu czułość dzieci i rodziców, pożąda przyjaźń, polityka i ambicja”. Nastąpiła nowa tendencja wiążąca się ze zbieraniem dzieł sztuki i tworzeniem galerii obrazów.

Portrety, szczególnie ówczesnych arystokratek – dam wytwornych – musiały być portretami wysmakowanymi i przyjemnymi dla oka. Malarze upiększali swoje modelki tak, aby podkreślić ich niezwykłą urodę i zalety charakteru. Bogate akcesoria i dekoracje nie tylko wpisywały się w kanon

sztuki portretowej, lecz przede wszystkim posiadały symboliczne znaczenie.

Moda na tego rodzaju wystylizowane malunki przysłała z Francji. Rodzime magnatki też chciały, wzorem francuskich dam, być uwiecznione na płótnie przez zdolnych portrecistów. Jednym z nich był, przybyły do Warszawy z Dreżna, Marcello Bacciarelli. Szybko zdobył zasłużoną renomę i sławę, stając się nadwornym malarzem Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ów królewski artysta malował szybko i z dużą łatwością, wypuszczając w świat wiele płócien. Bacciarelli, zaangażowany przez króla do dekoracji Zamku Ujazdowskiego w Warszawie, wykonał obrazy o mitologicznej treści (niestety dziś nieznane).

Mistrz malował również portrety reprezentacyjne członków rodziny władcy, w tym jego siostrę Izabelę Branicką, zwaną Panią Krakowską. Gdy ją portretował była na szczycie społecznej hierarchii. Izabela, wówczas 27-letnia arystokratka, od niemalże 10 lat małżonka hetmana Jana Klemensa Branickiego, prowadziła wraz z nim wystawne życie w białostockim pałacu. Miejsce to, zwane „Wersalem Północy” było ich główną siedzibą, w której gościły koronowane głowy. Miejsce to, nie bez przyczyny porównywane do francuskiej rezydencji, zachwycało współczesnych formą, pięknem ogrodów i wysmakowaniem. Jak przekonywała w swym utworze o znanym tytule „Raj białostocki” Elżbieta Drużbacka „każdemu otwarty, w zupełnej szczęśliwości i doskonałej rozkoszy wszystkich kontentujący, przez Adama stracony, przez Jana przywrócony” Choć pewnie wiele przesady było w owych słowach, to rezydencja Branickich, będąca niekwestionowaną wizytówką Białegostoku, nawet obecnie robi olbrzymie wrażenie.

Młoda hetmanowa była niezwykle energiczną i światłą osobą, hojną fundatorką zainteresowaną edukacją, kulturą i sztuką. Razem z mężem sprowadzała do Białegostoku renomowanych artystów m.in. Bacciarelliego. On też wykonał dla Izabeli wspaniałe portrety, z których Izabela była wyjątkowo dumna...

Anna Kolasa



Marcello Bacciarelli. Portret króla Stanisława Augusta Poniatowskiego

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Witamy Lato – w Królestwie Owadów” festyn integracyjny z udziałem krakowskich policjantów

12 czerwca br. policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego krakowskiej komendy miejskiej i Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie wzięli udział w 45 Festynie Integracyjnym „Witamy Lato – w Królestwie Owadów”. W wydarzeniu uczestniczyło kilkadziesiąt dzieci z ośrodków specjalnych oraz szkół miasta Krakowa i okolic. Spotkanie w Korzkwi stanowiło doskonałą okazję do wspólnej zabawy i integracji oraz rozmów i pogadanek o bezpieczeństwie.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie uczestniczyli w 45 Festynie Integracyjnym „Witamy Lato – w Królestwie Owadów”, który zorganizowano w miejscowości Korzkiew u podnóża zamku rycerskiego. Najpierw funkcjonariusze „pilotowali” autobusy z dziećmi niepełnosprawnymi – podopiecznymi Stowarzyszenia Pomocy Niepełnosprawnym „Bądźcie z Nami” – w drodze na korzkiewską łękę. Kiedy radosna kolumna pojazdów dotarła na miejsce rozpoczął się wypełniony atrakcjami festyn. W tym dniu najmłodsi mogli wziąć udział w grach i zabawach tematycznych oraz warsztatach plastycznych inspirowanych światem owadów. Ważnym punktem festynu były rozmowy z policjantami, którzy w przystępny i przyjazny sposób opowiadali o zasadach ruchu drogowego i codziennym bezpieczeństwie w domu, przedszkolu, szkole i w parku. Uczestnicy festynu mogli podziwiać policyjne motocykle, radiowozy, policyjny sprzęt, który niezmiennie wzbudzał zainteresowanie zarówno dzieci, jak i dorosłych. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej i Miejskiej Policji w Krakowie starali się sprawić dzieciom radość, tak aby w ten dzień uśmiech nie zniknął z ich twarzy. Wydarzenie zostało zorganizowane z myślą o integracji dzieci z niepełnosprawnościami i promocji pozytywnych postaw społecznych – zarówno wśród najmłodszych, jak i dorosłych uczestników.

Policjanci krakowskiej drogówki uczestniczyli w pikniku zorganizowanym dla dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego

Policjanci z krakowskiej drogówki uczestniczyli w pikniku zorganizowanym na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 3 w Krakowie. Policjanci na przygotowanym stanowisku profilaktycznym przygotowali dla najmłodszych wiele ciekawych atrakcji. 11 czerwca br. funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie wzięli udział

w pikniku zorganizowanym dla dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 3 w Krakowie. Tego dnia najmłodsi mieli okazję usiąść za kierownicą policyjnego radiowozu oraz przymierzyć elementy policyjnego umundurowania. Uczestnicy chętnie rozmawiali z mundurowymi o ich pracy zadając przy tym wiele pytań związanych z ich zawodem. Ponadto w trakcie rozmów policjanci przypominali o podstawowych zasadach bezpieczeństwa na drodze czy też w czasie wakacyjnych wyjazdów.

W eliminacjach wojewódzkich wyłoniono najlepszych dzielnicowych w Małopolsce

W siedzibie Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie odbył się II etap eliminacji wojewódzkich XV ogólnopolskich zawodów policjantów dzielnicowych „Dzielnicy Roku”. W zawodach udział wzięli kierownicy dzielnicowych oraz po dwóch najlepszych dzielnicowych z każdego powiatu małopolskiego, którzy awansowali po eliminacjach I etapu zawodów na poziomie KMP/KPP. Łącznie w zawodach uczestniczyło 81 funkcjonariuszy.

12 czerwca br., kierownicy dzielnicowych oraz policjanci dzielnicowi przystąpili do testu wiedzy składającego się z 40 pytań, natomiast dzielnicowi dodatkowo mieli przed sobą jeszcze udział w konkurencji „symulacja – przyjęcie interesanta”. Po przeprowadzeniu tych konkurencji wyłoniono najlepszego kierownika dzielnicowych, którym został podkom. Michał Martyna z KMP w Krakowie (KP IV w Krakowie). Na drugim miejscu uplasował się kom. Paweł Płonka z KPP w Oświęcimiu, natomiast trzecie miejsce zdobył asp. szt. Sebastian Błażenek z KPP w Chrzanowie. W zawodach dzielnicowych w konkurencji „test wiedzy” pierwsze miejsce zdobył st. sierż. Adrian Chowaniec z KPP w Oświęcimiu (33 poprawne odpowiedzi), natomiast w konkurencji „symulacja – przyjęcie interesanta” pierwsze miejsce zdobył mł. asp. Antoni Nowak z KPP w Bochni (30 punktów). W klasyfikacji generalnej konkursu pierwsze miejsce zajął sierż. Mateusz Skalski z KPP w Chrzanowie, drugie miejsce zajął mł. asp. Łukasz Sajdak z KMP w Tarnowie, natomiast na trzecim miejscu uplasował się st. sierż. Adrian Chowaniec z KPP w Oświęcimiu. Laureatom wyżej wymienionych konkurencji wręczono puchary, nagrody oraz pamiątkowe dyplomy. I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie insp. Maciej Kubiak podziękował za udział w zawodach, codziennej służbie, serdecznie zaprosił do uczestnictwa za rok oraz życzył powodzenia w dniach 21-24 października 2025 roku na finałowych zawodach w Katowicach, gdzie małopolski garnizon reprezentował będzie najlepszy kierownik oraz dwóch najlepszych dzielnicowych. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

Wzmoczone kontrole w centrum Krakowa

Z piątku na sobotę strażnicy miejscy prowadzili intensywne działania w centrum miasta. Zwracali szczególną uwagę na wykroczenia popełniane przez kierujących pojazdami TAXI, hulajnogami elektrycznymi, pojazdami wolnobieżnymi oraz rowerami. Patrole reagowały również na wykroczenia popełniane przez innych uczestników ruchu drogowego, związane z niestosowaniem się do znaków ograniczających wjazd do ścisłego centrum. Ujawniono łącznie 100 wykroczeń. Nałożono 67 mandatów karnych, udzielono 28 pouczeń, sporządzono 5 wniosków o ukaranie do sądu. Działania były prowadzone wspólnie z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, Inspekcją Transportu Drogowego, Krajową Administracją Pracy oraz Strażą Graniczną. Patrol ujawnił kierującego hulajnogą elektryczną, który nie zaparkował nad pojazdem i wjechał w ogrodzenie okalające Barbakan. W wyniku upadku doznał urazu głowy. Był nietrzeźwy. Udzielono mu pomocy przedmedycznej i wezwano na miejsce pogotowie. Mężczyzna nie wymagał hospitalizacji. Został przekazany policji na miejscu zdarzenia. Przy ul. Sławkowskiej patrol ujawnił kierującego rowerem elektrycznym, który nie zastosował się do znaku B-2. W trakcie kontroli okazało się, że rower jest wyposażony w manetkę, co mogło sugerować, że to motorower. Wezwany na miejsce patrol policji potwierdził, że pojazd którym poruszał się mężczyzna jest motorowerem i powinien posiadać tablice rejestracyjne. W związku z poruszaniem się pojazdem niedopuszczonym do ruchu mężczyzna otrzymał mandat karny od policji. Przy ul. św. Sebastiana ujawniono kierującego hulajnogą elektryczną, który przewoził inną osobę. Ponadto w trakcie jazdy używał telefonu komórkowego. Za popełnione dwa wykroczenia został ukarany mandatami na kwotę 800 zł.

XIII Mistrzostwa Krakowa i Po „Siła w kobiecych rękach – Podgórze pokazało moc!”

Tyle siły, pasji i zaangażowania w jednym miejscu dawno nie widzieliśmy! Kurs samoobrony „Bezpieczna Kobieta”, który zawiązał do Dzielnicy XIII, okazał się prawdziwym strzałem w dziesiątkę! Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania – kobiety z Podgórza pokazały, że chcą i potrafią zadbać o swoje bezpieczeństwo. Dzięki wsparciu Dzielnica XIII Podgórze oraz partnerom z KS Płaszowianka, uczestniczki nie tylko poznały techniki samoobrony – miały też okazję sprawdzić się na strzelnicy i przekonać się, że siła to nie tylko fizyczność, ale także spokój, pewność siebie i umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach. To był czas rozwoju osobistego, wzmacniania swojej wartości i budowania odwagi. Na zakończenie wszystkim kursantom wręczono dyplomy i medale. Drogie Panie – dziękujemy za Waszą obecność, za energię, za inspirację! To była dla nas ogromna przyjemność – mówią strażnicy miejscy. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

CZYSZCZENIE tapicerki meblowej, samochodowej, dywanów, wykładzin. Sprzątanie mieszkań. 573-799-850

HYDRAULIKA. Elektryka. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

www.cordia.com.pl

os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**



Redaktorowi

Janowi Franczykowi

wyrazy współczucia z powodu

śmierci Teścia

śp. Adama Kuliga

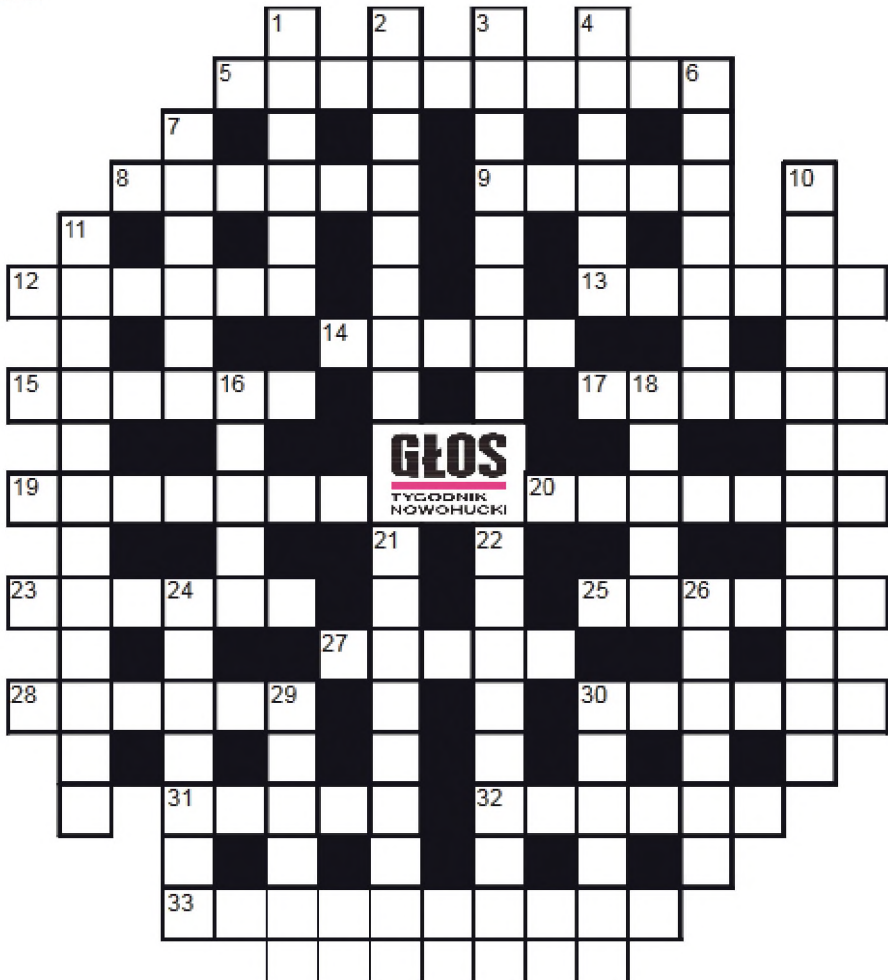
składają

Koleżanki i Koledzy

z redakcji „Głosu. Tygodnika Nowohuckiego”

POZIOMO: 5. koncern, grupa, holding, 8. opłata za naukę, 9. ma kopiec w Nowej Hucie, 12. miasto w Cyrenajce, 13. miejsce realizacji recept, 14. rzeka w Hadesie, 15. jednostki walutowe Izraela, 17. straszny film, 19. miasto w Brandenburgii, Chociebuż, 20. wyraz po przestawieniu głosek, 23. odbiera fale, 25. nędzne posłanie, 27. od ucha do ucha, 28. wyraz serdeczności przy podawaniu ręki, 30. pies w Rosji, 31. Beskidzka nad Skawą, 32. gród na Rugii, 33. wybitny współczesny poeta z Milanówka (1935–2022).

PIONOWO: 1. ssak leśny, jaźwiec, 2. upał, żar, 3. jadalne morskie skorupiaki, 4. szwedzka ciężarówka, 6. odtwarzacz płyt analogowych, 7. ropień, wrzód, 10. w nowoczesnej kuchni, 11. biżuteria, klejnoty, 16. stolica polskiej miedzi, 18. graniczy z Podhalem, 21. święto studenckie, 22. łowny ptak polny, 24. cudowny napój młodości, 26. słynny malarz flamandzki, 29. prezydent Ukrainy (1994–2005), 30. ciasto z różną.



Rozwiązanie krzyżówki nr 23:
POZIOMO: 6. hydrologia, 9. baobab, 10. równik, 12. lizak, 13. karmel, 14. nowela, 18. biennale, 19. geriatra, 20. izolator, 22. rewolwer, 25. jantar, 29. pestka, 30. okapi, 31. biegun, 32. szloch, 33. Tarnobrzeg. **PIONOWO:** 1. symbol, 2. grobla, 3. iloczyn, 4. ogórki, 5. Darwin, 7. Car-men, 8. siewka, 11. zaliczka, 15. lornetka, 16. fluor, 17. pesel, 21. lutnia, 23. leszcz, 24. reaktor, 26. regaty, 27. kontra, 28. bistro, 29. polder.

Odszkodowanie za opóźniony lot

Mój lot z pewnego pozaeuropejskiego kraju Bliskiego Wschodu do Polski z przyczyn leżących po stronie przewoźnika (jedna z europejskich tzw. tanich linii lotniczych) został opóźniony o prawie 4 godziny. Czy mogę domagać się jakiegos odszkodowania? W jaki sposób?

Jest taka możliwość, a podstawą do tego są przepisy rozporządzenia WE nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91. W przypadku opóźnienia wynoszącego co najmniej 3 godziny, na podstawie art. 7 ust. 1 ww. rozporządzenia, pasażerowie mogą otrzymać zryczałtowane odszkodowanie w wysokości: a) 250 euro dla wszystkich lotów o długości do 1500 kilometrów; b) 400 euro dla wszystkich lotów wewnątrzwspólnotowych dłuższych niż 1500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1500 do 3500 kilometrów; c) 600 euro dla wszystkich innych lotów dłuższych niż 1500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1500 do 3500 kilometrów; lub c) o cztery godziny w przypadku wszystkich innych lotów niż loty określone w lit. a) lub b), przewoźnik lotniczy może pomniejszyć odszkodowanie przewidziane w ust. 1 o 50 proc. Obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli może dowieść, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Reklamację do przewoźnika należy wysłać w formie pisemnej, zachowując potwierdzenie jej nadania. Przewoźnicy lotniczy najczęściej dysponują stosownymi formularzami (często online), które pozwalają na szybkie zgłoszenie roszczenia. Powyższe rozporządzenie nie narusza praw pasażerów do dochodzenia dalszego odszkodowania. (sp)

REKLAMA



Pomagamy
Solidarnie już 35 lat

TOWARZYSTWO
Solidarnej Pomocy

Im. Kazimierza Fugła w Krakowie

**Kraków Nowa Huta,
ul. Ujastek 3, Pawilon 0**

Tel. **501-669-765**
e-mail: **tsp_kr@onet.pl**

**Wypożyczalnia non-profit
Sprzętu Rehabilitacyjnego**

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.

Posiadamy m.in.: łóżka szpitalne (hydrauliczne, sterowane pilotem), materace antyodleżynowe, stojaki do kroplówek, wózki inwalidzkie, fotele toaletowe, chodziki, balkoniki, kule, laski.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu na stronie:

<https://tspkrakow.pl>

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

KOALICJA STRACONYCH ŻŁUDZEŃ

Czy jest teraz zadanie pilniejsze niż odsunąć Tuska od władzy? Kampania prezydencka pokazała jak bezwzględna i kłamliwa jest ekipa premiera, jak on sam, zionąc nienawiścią i pragnieniem zemsty, gotów jest posłużyć się najbardziej obrzydliwymi oszczerstwami. Trzaskowski, warszawski fircyk, po raz drugi przegrał prezydenckie wybory, ale największym przegranym jest Tusk, który nie spełnił oczekiwań swoich brukselskich i berlińskich protektorów, ale także zawiódł najgorliwszych wyznawców liberalnego zamordyzmu. Upokorzony przez premierów Niemiec, Francji i Anglii w czasie wyjazdu do Kijowa, ośmieszony w kontaktach z Amerykanami, bezradny wobec unijnych polityków, którzy traktują go jak chłopca na posyłki, chciał odegrać się w polityce wewnętrznej i postawił wszystko na zwycięstwo Trzaskowskiego. Zmuszając swoje popychadła do łamania prawa, np. przez pozbawienie największej partii opozycyjnej funduszy na kampanię, zszargał sobie opinię wśród koalicjantów, którzy nigdy mu nie ufali, ale teraz dojrzeli do pozbycia się go z rządu. Wygrał jeszcze głosowanie w Sejmie nad wotum zaufania, ale teraz będzie musiał płaszczyć się przed partyjnymi przystawkami.

Tusk opowiada bajki o dwóch latach spokoju przed przyszłymi wyborami parlamentarnymi, w czasie których będzie mógł udawać, że rządzi i zabiegać o odzyskanie zaufania swoich protektorów wewnętrznych i zagranicznych. Dobrze wie, że spokoju nie będzie. Perspektywa utraty większości w Sejmie, spadku notowań w sondażach, pogarszającej się sytuacji w gospodarce, czy buntu wewnątrz Platformy, będzie groziła już od najbliższej jesieni i nie zmieni się aż do bolesnego finału, czyli utraty władzy. Widmo przyspieszonych wyborów parlamentarnych nie da spokoju ani posłom jego partii, ani koalicyjnym przystawkom. Wszyscy oni dobrze wiedzą, że z Tuskiem żadnych wyborów już nie wygrają. Teraz czas pracuje na korzyść opozycji, a zwycięstwo Karola Nawrockiego, którego zgraja oszczerców bezskutecznie uśmiewała znieważać, otwiera drogę do politycznego przesilenia. Tusk nie cofnie się przed niczym, bo dobrze wie, co mu grozi, gdy przestanie być premierem, ale będzie mu coraz trudniej znaleźć chętnych do ratowania jego skóry, kosztem ich własnych karier i własnego bezpieczeństwa.

Uczestnicy koalicji oszustów dobrze wiedzą, że teraz jest czas wytargować więcej stanowisk i przy okazji napełnić własne kieszenie. Tusk stał się przedmiotem szantażu: albo dajesz więcej, albo zaczniemy przygotowywać zmianę. Zwłaszcza PSL zamierza jak najszybciej wykorzystać tę sytuację, licząc się z przegraną w przyszłych wyborach. Hołowni praktycznie już nie ma, nadyma się jeszcze w Sejmie, ale resztki jego partyjki przechodzą do Platformy albo lewicy. Także Czarzasty chciałby coś zyskać, ma jednak za plecami Zandberga, który odbiera mu elektorat. Wreszcie Tusk musi się liczyć z betonem własnego obozu, który domaga się unieważnienia wyborów i którego nie łatwo będzie zadowolić. Tak więc rząd jeszcze trwa, Tusk jeszcze dowodzi, ale koniec wydaje się coraz bliższy i góra lodowa nieuchronnie zbliża się do Titanica. Wybuch wojny na Bliskim Wschodzie pokazuje, jak kruchy stał się pokój w naszych czasach. Rosja też nie zamierza ustąpić wobec nacisków Ameryki. Zapewnienie bezpieczeństwa w Europie wymaga odważnych i odpowiedzialnych polityków. Nie należy do nich Tusk, ani jego ministrowie. Im szybciej odejdą, tym lepiej dla Polski.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

DOŚĆ TEJ NIENAWIŚCI

Niedawno Honorowym Obywatelem Miasta Krakowa został ks. Adam Boniecki. Urodzony warszawiak, ale został wyróżniony największym uhonorowaniem Krakowian przez Radę Miasta Krakowa i obecnego Prezydenta naszego miasta. Potwierdzam to wyróżnienie i stwierdzam, że całkowicie na nie zasłużył, bo w tym mieście spędził wiele lat, a jako dziennikarz szczególnie cenię jego związki z „Tygodnikiem Powszechnym” od 1964, którym potem kierował od 1991 roku po śmierci red. Jerzego Turowicza. Wcześniej uzyskał szczególne uznanie Papieża Jana Pawła II, gdy w 1979 na jego życzenie przygotowywał polskie wydanie dziennika L’Osservatore Romano i został redaktorem naczelnym tego pisma w latach 1979–1991. Będąc od lat związany z „Tygodnikiem Powszechnym” został uhonorowany prestiżową nagrodą lokalnego środowiska dziennikarskiego Honorową Złotą Gruszką przez Stowarzyszenie Dziennikarzy RP w Krakowie. To w tym samym roku Zieloną Złotą Gruszkę, przyznawaną dla młodych dziennikarzy, uzyskała red. Agnieszka Łoś dziennikarka „Głosu Tygodnika Nowohuckiego”. Te nagrody wręczałem osobiście jako przewodniczący Kapituły. Ks. Adam Boniecki nie tylko przyjął nagrodę, ale wspominał z sentymentem członkostwo w SDP i jak ważne znaczenie miała dla niego ta legitymacja prasowa.

Ksiądz Adam Boniecki od lat pisze wstępniaki na 3 stronie „Tygodnika Powszechnego” z małą przerwą na chorobę. Przeczytałem jeden z ostatnich wstępniaków z numeru 23 pod tytułem „Pół na pół”, który jak zwykle potwierdził moją wysoką ocenę tego publicysty i mądrego człowieka. Red. Adam Boniecki nie tylko przypomina o podziale Polaków pół na pół po ostatnich wyborach prezydenckich, ale stara się w swoim tekście wskazać na potrzebę szukania porozumienia i zjednoczenia Polaków dla dobra Ojczyzny. Zauważył, że Trzaskowski zadeklarował jednoznacznie, że „pierwszym i najważniejszym zadaniem Prezydenta będzie wyciągnięcie ręki do wszystkich, którzy na niego nie zagłosowali”. Podkreślił, że chce być naprawdę „prezydentem wszystkich Polaków”.

Natomiast skomentował, że Karol Nawrocki po swoim zwycięstwie zaczął od cytatu z Biblii „jeśli upokorzy się mój lud, nad którym zostało wezwane moje imię i będą błagać i będą szukać mego oblicza, a odwrócą się od swoich złych dróg. Ja z nieba wysłucham i przebaczę im grzechy, a kraj ich ocala”. Nasuwa się zatem pytanie, czy te złe drogi to nie głosowanie na niego. Jak wyobraża sobie to upokorzenie się? Ks. Boniecki zadaje wręcz pytanie – „czy on zadeklarowany katolik nie czuje niestowności upolitycznienia Biblii? Zauważa także, że w przemowie podczas wieczoru wyborczego miano patriotów zarezerwował tylko dla swoich wyborców. To wszystko nie wróży nic dobrego w sytuacji, gdy prezydent elekt tylko mimochodem coś bąknął o „poskładaniu na pół pękniętej Polski”. Znosi się na jeszcze gorszą powtórkę poprzedniej prezydentury, co sam przerabiałem na własnej skórze. Ile nienawiści musi być w człowieczku, który wydaje dyspozycję, aby nie przyznać państwowego odznaczenia osobie, która była radnym Miasta Krakowa przez ponad 20 lat i wiceprzewodniczącym tej rady przez 11 lat i wiele zrobiła dla Krakowian, tylko dlatego, że nie jest zaliczona do jego obozu politycznego i w młodości wierzyła w lewicowe ideały. Oby nie nastąpiła powtórka z historii. Czas pokaże, jak naprawdę będzie, ale mam złe przeczucia, chociaż też mam nadzieję...

NA SZCZUPAKA (2)

Tydzień temu obiecałem, że w najbliższym czasie postaram się napisać o tym, gdzie szczupaków szukać, na co oraz w jaki sposób je łowić. No to zaczynam wywiązywać się z obietnicy.

Zatem, gdzie szczupaków szukać? W naszym kraju szczupaka spotkać możemy niemal we wszystkich typach wód: w jeziorach, rzekach, stawach, rzecznych łachach, w zbiornikach zaporowych, zbiornikach potorfowych i poźwirowych, a także w śródleśnych i śródłąkowych „oczkach”. I chociaż szczupak jest typową rybą słodkowodną, to występuje również w zalewach przymorskich i niektórych strefach Bałtyku.

Szczupak jest drapieżnikiem polującym z ukrycia, a zatem w wodzie, w której występuje, wymaga odpowiedniej ilości stanowisk dobrze maskujących jego pozycję. Obfitość takich szczupaczych czatowni stwarza przede wszystkim roślinność wodna. Nie dziwi zatem to, że w jeziorach szczupaka można spotkać najczęściej w strefie przybrzeżnej, czyli w tak zwanym litoralu, który bogaty jest nie tylko w rośliny, ale także rozliczne żyjątka i różne gatunki ryb. W takiej przybrzeżnej strefie, najbliżej brzegu zazwyczaj znajduje się pas trzcin i oczeretów. Dobrze tylko pamiętać, że w tym miejscach przebywają prawie wyłącznie mniejsze sztuki szczupaków – takie do jednego, dwóch kilogramów. Większe okazy polują na pograniczu pasa roślinności o liściach pływających i roślinności zanurzonej. Późną wiosną i wczesnym latem nasze drapieżniki żerują w granicach strefy przybrzeżnej, w zatokach i na stokach podwodnych gór. Natomiast w środku lata, w okresie upałów, większe okazy – poszukując chłodniejszych warstw wody – schodzą w głąb jezior i zbiorników. A gdzieś od połowy września do późnej jesieni, znów powracają w rejon strefy przybrzeżnej.

Szczupak zasiedla także nasze rzeki. W nich również ma swoje ulubione miejsca i okolice, których raczej unika. W rzekach nasz drapieżnik unika bystrego nurtu i swój łowiecki rejon wybiera w miejscach, gdzie prąd wody jest na tyle słaby, że pozwala podwodnej roślinności na utrzymanie korzeni w dnie. A dobrze wiedzieć, że roślinność podwodna i roślinność o liściach pływających rozwija się dopiero tam, gdzie szybkość prądu wody wynosi około jednego metra na sekundę. Jak widać, nie wszystkie partie wody w rzekach spełniają ten warunek. Ale są miejsca, które spełniają go znakomicie. To przede wszystkim mniejsze i większe rozlewiska, które powstały m.in. dzięki różnego rodzaju przegrodom, to rzeczne łachy, powstałe w trakcie regulacji w wyniku przegrodzenia tamą jednej lub kilku odnóg rzeki celem wyprostowania jej koryta. To wreszcie starorzecza, czyli dawne łóżyska rzeki, która albo w sposób naturalny, albo poprzez działanie człowieka utworzyła nowe koryto. Do takich miejsc o wolnym nurcie należą także fragmenty rzeki za „ostrogami”, czyli kamiennymi albo betonowymi przegrodami budowanymi w celu spowolnienia nurtu. Takie przegrody mają niekiedy nawet kilkadziesiąt metrów długości i są usytuowane prostopadle do brzegu.

Oczywiście w rzekach szukamy szczupaka nie tylko pośród wodnej roślinności. Nasz drapieżnik lubi też czatować w ukryciu zatopionych pni drzew, pośród wystających z wody gałęzi, pod „kożuchem” naniesionych przed nurt różnych szczątków organicznych, czy w różnego rodzaju jamach wyłobionych przez wodę pod nawisem linii brzegowej.

NADCHODZI DŁUGI WEEKEND

Przed nami kolejny tzw. długi weekend, a wraz z nim nie tylko korki na drogach wiodących do tradycyjnych miejsc wypoczynku, ale także zwiększone zagrożenie wypadkami i kolizjami. I to nawet mimo zakazu poruszania się wielkich ciężarówek w okresach najbardziej nasilonych wyjazdów. Te wypadki i kolizje spowodowane będą innymi przyczynami niż te najczęściej podawane przez policję, czyli niedostosowaniem prędkości do panujących warunków jazdy oraz wymuszeniem pierwszeństwa przejazdu. Niestety, w czasie wolnej jazdy w kolumnie samochodów zdążających w tym samym kierunku czy postoju w komunikacyjnym korku u sporej części kierujących narasta agresja. Wprawdzie w Polsce nie ma jeszcze takich przypadków, jak w Stanach Zjednoczonych, gdzie syndrom wściekłego kierowcy objawia się nawet strzelaniem z broni palnej do innych użytkowników drogi.

Innym niebezpieczeństwem przy masowych wyjazdach na długi weekend jest niedocenicenie obciążenia samochodu. Na co dzień poruszamy się autem przeważnie w pojedynkę, najwyżej w dwie osoby. Tymczasem podczas wyjazdów weekendowych zwykle wsiada do auta tyłu pasażerów, ilu dopuszcza wytwórca pojazdu. Nadto bagażnik wyładowany po brzegi sprzętem turystycznym, a gdy za mały to jeszcze plastikowy boks na dachu, a obok niego na dachowym bagażniku rower, a czasami i dwa. Tak wyładowany samochód prowadzi się zupełnie inaczej niż podczas codziennych jazd po mieście, a przede wszystkim ma wydłużoną drogę hamowania. Warto zatem przekonać się, czy bagaż na dachu, zwłaszcza rowery, jest odpowiednio zamocowany. Wszak to kierowca odpowiada nie tylko za bezpieczny przewóz pasażerów, ale i całego ładunku w aucie.

Trzeba mieć świadomość, iż każdy bagaż na dachu podwyższa środek ciężkości samochodu, co staje się szczególnie odczuwalne przy większych prędkościach i na ostrych zakrętach, ale także przy podmuchach bocznego wiatru. Argumentacja, że przecież w zimie przewoziliśmy na dachu narty, więc to sytuacja identyczna, jak z przewozem roweru – do mnie nie trafia. Po pierwsze narty jeździły poziomo, rower – pionowo, a poza tym para nart z kijkami waży jednak nieco mniej niż najbardziej zaawansowany technologicznie rower. Podczas wyjazdu weekendowego czy wakacyjnego najkorzystniej jest umieszczać ciężkie przedmioty najbliżej podłogi auta, by nie podnosić środka ciężkości. Jednak z uwagi na pasażerów nie każdy może przewozić rower we wnętrzu samochodu, zwłaszcza gdy rozmiary auta niewielkie. Tak więc dobry bagażnik dachowy na rower, a gdy ktoś ma szeroki samochód z pionowo ustawionymi tylnymi drzwiami to bagażnik na te drzwi, bądź mocowany na haku holowniczym – jawi się rozwiązaniem najlepszym. A przed wyjazdem na weekend z rowerem na dachu dobrze byłoby zmierzyć wysokość tak załadowanego auta. Na co dzień o wysokości samochodu osobowego pamiętać nie trzeba, bo wszędzie się zmieści. Ale obładowany rowerem na dachowym bagażniku samochód jest znacznie wyższy i trzeba uważać nawet przejeżdżając pod niski zwisającymi gałęziami drzew. Zawadzenie rowerem o gruby konar skutkuje nie tylko uszkodzeniem naszego jednośladu, ale często także dachu auta, bo wyrwany z zaczepów zostaje bagażnik. Życzę jednak szerokiej drogi na długi weekend, pokory i cierpliwości w korkach oraz szczęśliwego powrotu z wypoczynku.

REKLAMA

GRECKI DZIEŃ WOLICY

Klub Jedność Ośrodka Kultury Kraków – Nowa Huta (os. Wolica, ul. Drożyska 3c) zaprasza w najbliższą sobotę, 21 czerwca 2025 r. na Grecki Dzień Wolicy. Czerwcowy, plenerowy impreza utrzymana w antycznym, greckim klimacie rozpocznie się o godzinie 16:00. Organizatorzy mają nadzieję, że przyczyni się ona do integracji mieszkańców pobliskich osiedli: Wolicy, Przylasku Rusieckiego, Chałupek, Branic, Kujaw, Pleszowa, Kościelnik, Górki Kościelniczek i innych.

W programie przewidziano wiele atrakcji dla dzieci i młodzieży (m.in. mini wesołe miasteczko, warsztaty plastyczne, animacje i konkursy) oraz dla dorosłych: grill i zabawa taneczna z zespołem „Dorota i Przyjaciele”. - Oby tylko dopisała pogoda, to zabawa będzie niezapomniana – powiedzieli nam organizatorzy Greckiego Dnia Wolicy.

Wstęp na imprezę jest wolny. Wydarzenie jest finansowane z Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa 2024 BO.D18.31/24. (f)

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA
SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10

Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95

Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02

Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

**Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej**

Vident

**STOMATOLOGIA
PROTETYKA**

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

**BIURO
OGŁOSZEŃ**

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków
DZIEŃ WADOWA
22 czerwca 2025
PARK w WADOWIE
PROGRAM
13:00 – rozpoczęcie festynu
13:00-18:00 – program artystyczny i rozrywki:

- Stawek z Harmonią
- Kabaret Jo-Ka
- Dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 63 „Wesołe Skrzaty”
- Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 78

18:00 – gwiazda wieczoru: Zespół WEEKEND
19:30 – zabawa taneczna z zespołem Dorota i Przyjaciele
20:00 – losowanie głównej nagrody w loterii Buzeriada
Imprezie towarzyszyć będą:

- loteria Buzeriada (nagroda główna: rower górski)
- konkursy i zabawy z nagrodami
- kampanie edukacyjne, w tym Nie zapraszaj dzikich zwierząt do miasta
- wesołe miasteczko
- przejażdżki konne
- zawody strzeleckie
- ogródek gastronomiczny
- oraz wiele innych atrakcji

wydarzenie realizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa 2024 nr BO.D17.24/24
OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

SENTENCJA TYGODNIA:

Nikt nigdy nie stał się wielki przez pokazywanie jak mały jest ktoś inny.
Irvin Himmel

AKTA SPRAWY

ALIMENTY ALBO PRAWO JAZDY

Pewien mieszkaniec Nowej Huty był mocno zaskoczony, gdy odebrano mu prawo jazdy. I to bynajmniej nie w wyniku wykroczenia czy przestępstwa drogowego. Gorzej, że jako zawodowy kierowca – 34-latek stracił w wyniku tego możliwość zarabiania. A nic nie dzieje się przecież bez powodu – pan Grzegorz H. zapomniał przez dwa lata płacić zasądzone alimenty na dwójkę swoich nieletnich dzieci. A teraz musi spłacić prawie 50 tys. złotych zaległości, aby móc się starać o przywrócenie uprawnień.

Okazuje się, że w bardzo prosty sposób można stracić prawo jazdy nie wsiadając nawet do pojazdu. To niemiłe zaskoczenie spotyka coraz więcej osób, które nie wiedzą, iż pozwalają na to przepisy. A dłużnikiem alimentacyjnym bardzo prosto zostać, a wiele takich osób, oczywiście częściej mężczyzn czyli ojców, ma pojazdy i chętnie z nich korzysta.

Grzegorz H. kilka lat temu postanowił odejść od swojej żony do kochanki. Niespecjalnie interesując się losem kobiety, a tym bardziej dwóch swoich córek. Na początku przelewał jakieś pieniądze na ich utrzymanie, a potem przestał. Utrudniony był z nim kontakt, bo wyjechał z kraju do Holandii. I oczywiście dalej nie łożył na 7 i 9 latkę. Uznając, że i tak zrobił dla nich wiele – pozostawiając swojej byłej żonie mieszkanie w Nowej Hucie, którego był współwłaścicielem.

Życie po inflacyjnych zawirowaniach stało się bardzo drogie, ale ojciec dziewczynek jakoś niespecjalnie interesował się, jak sobie dają radę, czy są zdrowe i jak im idzie w szkole. Był nieobecny, aż w końcu zadłużona kobieta złożyła stosowne papiery do sądu w sprawie zaległości alimentacyjnych. Nadmienmy, wcześniej ta instytucja orzekła, iż 34-latek, ma płacić na swoje córki po 1200 zł miesięcznie.

I tak to, nie jazda ponad 50 km na godzinę w terenie zabudowanym czy prowadzenie auta pod wpływem alkoholu stały się przyczyną pozbawienia pana Grzegorza H. uprawnień do prowadzenia pojazdów. Po prostu zapadła decyzja o długotrwałym uchyleniu się nałożeniu na swoje dzieci. I złożono wniosek o ściganie dłużnika alimentacyjnego zgodnie z kodeksem karnym. A kiedy w Centralnej Ewidencji Kierowców potwierdzono informację o tym, że 34-latek posiada prawo jazdy, natychmiast pojawił się wniosek o pozbawienie go tych uprawnień. Akurat kierowca tira jeżdżący po całej Europie przebywał w kraju – policja go znalazła i skutecznie doręczyła decyzję starosty o zabranii mu dokumentu.

Bardzo zaskoczony próbował interweniować, twierdząc, że uiszcza zaległości, a prawo jazdy to podstawa do jego zarobkowania. Wtedy dowiedział się tylko, że nie zalega z opłatami poniżej 6 miesięcy ale dłużej, a była żona otrzymuje wsparcie z państwowego funduszu alimentacyjnego i teraz już z tą instytucją będzie się musiał rozliczyć. Pamiętając, że dług stale rośnie.

Teraz obwiniony pozostaje na bezpłatnym urlopie i szuka pieniędzy. Musi bowiem, co stanowi prawo, najpierw uregulować wszelkie zaległości w całości lub płacić je minimum 6 miesięcy w kwocie nie niższej niż 50 proc. zasądzonej kwoty, aby móc ewentualnie wystąpić o uchylenie decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy. Ponieważ kwota 48 tys. zł pozostaje dla dłużnika nieosiągalna, na razie trudno spodziewać się spłaty.

A te dług będzie coraz większy, bowiem była żona pana Grzegorza wystąpiła ze względu na inflację o podniesienie alimentów o prawie 1000 złotych. Dlatego też niewykluczone, że problemem 34-latka będzie nie już tylko utrata prawa jazdy, ale sprawa karna i zagrożenie jakim będzie trafienie za kraty za brak świadczeń na rzecz swoich córek. (mar)

HOROSKOP

BARAN (21 III–20 IV). Niepotrzebne nieporozumienie w rodzinie bardzo pokrzyżuje Ci plany na najbliższe dni i zepsuje przyjazne nastawienie do życia. Na szczęście uda się załagodzić konflikt, ale pozostanie rysa w kontaktach przez dłuższy czas.
BYK (21 IV–20 V). Twoje zdrowie wymaga wsparcia. Zaufaj specjalistom, a ponadto pomyśl o dłuższym wypoczynku, urlopie. Zasużyłeś na zbawienny relaks, nie możesz ciągle żyć tylko problemami swoich bliskich.
BLIŹNIĘTA (21 V–21 VI). Ostatnio życie towarzyskie bywa dla Ciebie najważniejsze, czasami nawet kosztem pracy zawodowej.

Nadejdzie taki moment, że trzeba będzie zdecydować i wybrać co ważniejsze. Rozważ problem by potem nie żałować.
RAK (22 VI–22 VII). W Twoim otoczeniu będzie się działo dużo dobrego za sprawą przyjaznych ludzi i bliskich, serdecznych kontaktów z rodziną, co dla zodiakalnych Raczków, jak wiadomo, jest sprawą szczególnie ważną.
LEW (23 VII–22 VIII). Wysoka ocena Twoich wyników w pracy zawodowej bardzo Cię uskrzydli. Będzie impulsem do dalszego wysiłku, bo nie tak nie poprawia samopoczucia jak uznanie w środowisku, którego opinia dociera do kierownictwa firmy.

PANNA (23 VIII–22 IX). Spokojna praca i nienaganna opinia w firmie, a na co dzień przyjazne kontakty z najmłodszą generacją w rodzinie, to atuty pozwalające spokojnie żyć. Takiego okresu w swoim życiu doczekasz i niech on trwa jak najdłużej.
WAGA (23 IX–22 X). Dobrze układa się z finansami, ale przeczornie nie szastaj z nadmiernymi tu i tam, robiąc zakupy niezbyt przemyślane, bo dobry los może się odmienić. Sprawy sobie odrobinę przyjemności.
SKORPION (23 X–21 XI). Gwiazdy wróżą poprawę finansów i być może oczekiwaną od dość dawna zmianę miejsca pracy.

W każdym razie, czerwiec to przyjazny, naprawdę szczęśliwy miesiąc, w którym będą się spełniać Twoje marzenia.

STRZELEC (22 XI–21 XII). W podejmowaniu decyzji biznesowych ufaj głównie swojemu doświadczeniu. Wszelkie porady i propozycje traktuj z należytym dystansem, bo mogą wynikać także z niesprzyjających intencji.

KOZIOROŻEC (22 XII–19 I). Wyjątkowo pomyślne dni. Do czegokolwiek się zabierzesz wróży to oczekiwany sukces. Dostrzegają to inni i coraz częściej będą zasięgać rady. Powoli stajesz się więc cennym, nieetatowym doradcą.

WODNIK (20 I–18 II). Masz wokół siebie wielu życzliwych ludzi, co sobie bardzo cenisz, bo w każdej chwili można wspólnie pochylić się nad rozwiązaniem codziennych problemów. Wspólnie znajdziecie też pomysły na atrakcyjny wakacyjny urlop.
RYBY (19 II–20 III). Więcej czasu zamierzasz poświęcać bliskiej, chorej osobie, która oczekuje Twojej pomocy. Taki opiekuńczy gest będzie wielkim wsparciem dla chorego, a dla ciebie powodem do zadowolenia.

- Samanta

HUMOR

– Zegarek, który u pana kupiłem pół roku temu już się popsuł i jest do wyrzucenia. A zapewniał mnie pan, że jest na całe życie.
 – A, bo pan wtedy naprawdę bardzo źle wyglądał...

Jasio do Małgosi:

– Wiesz, Małgosiu, świata za tobą nie widzę!

Małgosia:

– Maaaaamooooo!!!! Jasio powiedział, że jestem gruba!!!

Do księdza przychodzi młoda para. Facet pyta księdza:

– Ile kosztuje ślub?

Na to ksiądz:

– A na ile wyceniasz przyszłą żonę?

Facet spojrział na dziewczynę i dał księdzu 100 zł.

Ksiądz również na nią spojrział i oddał mu 50 zł.

– Nic nie robisz. Znajdź sobie jakieś zajęcie – mówi matka do dorosłego syna.

– Mam trzy zajęcia.

– O, jakie?

– Komornicze. Z ZUS-u, Urzędu Skarbowego i z banku...

ROLADA WARZYWNA

Mięso rozkrój tak, by powstał płąt. Lekko rozbij i posmaruj musztardą. Ułóż na nim pokrojone paprykę i cukinię, a na nich warstwę żółtego sera i natki. Całość zwiń ciasno, zepnij lub zwiąż. Mięso oprósz 2 łyżkami maki i obsmaż na gorącym oleju z każdej strony. Przełóż do dużego garnka, dodaj pokrojoną cebulę i resztę składników, podlej 2 szklankami wody i duś po 20 minut – góra i dół. Wyjmij mięso, a sos zmiksuj i dodaj śmietanę. Zagotuj i przypraw do smaku. Można dodać posmażone pieczarki i posypać natką pietruszki.

Składniki: 1 kg piersi z indyka, 2-3 łyżki musztardy, papryka, mała cukinia, 2 łyżki zielonej pietruszki, 100 g sera żółtego, sól, pieprz, 4 łyżki oleju, cebula, 3 ziarenka ziela angielskiego, liść laurowy, 3 łyżki maki, 2 łyżki śmietany 12 proc., 8 pieczarek.

